

NR 51

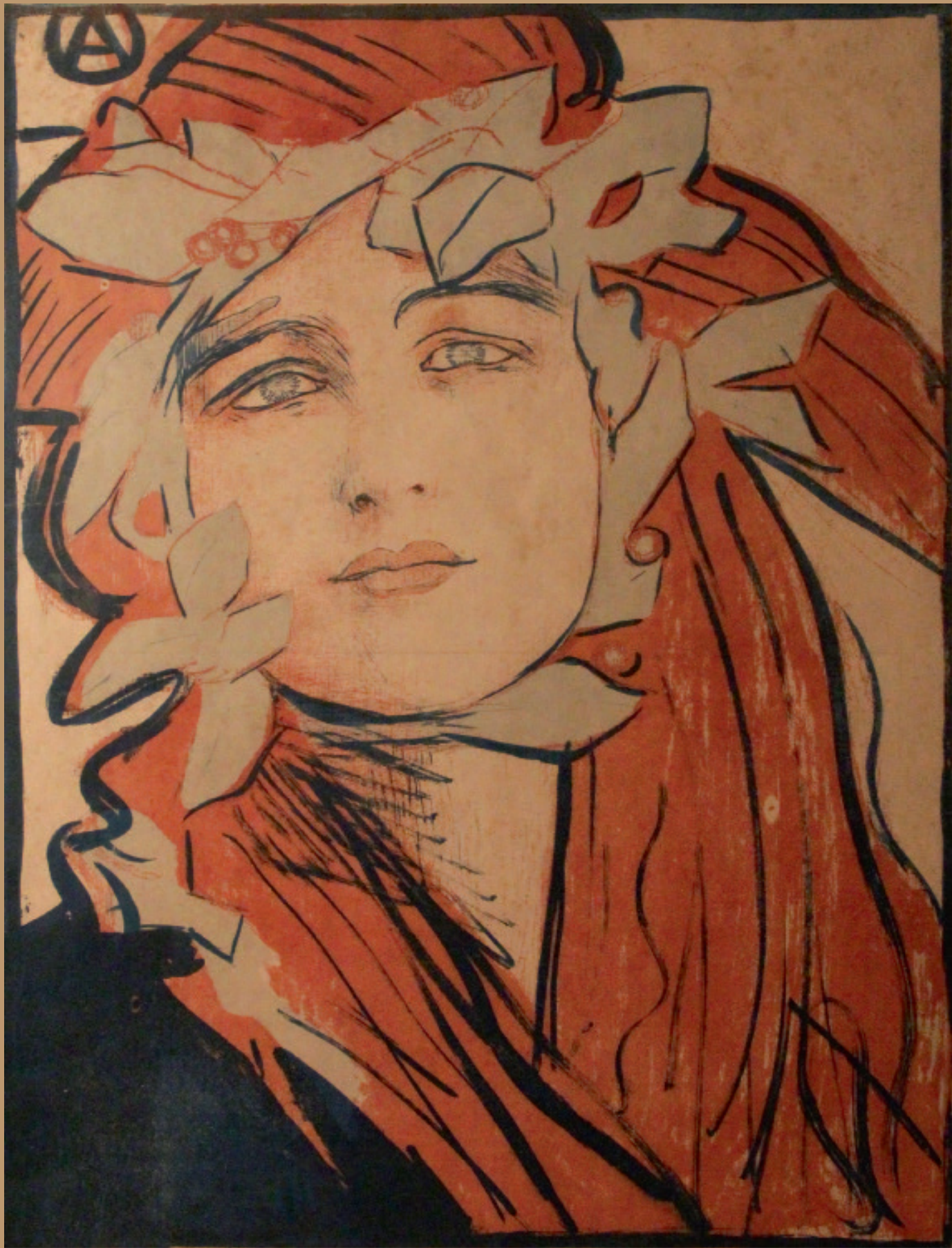
WRZESIEŃ 2024

ISSN 1506-6193

MUSEÍON

INFORMATOR MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE





I s. okładki – Waza do kruszonu, XIX/XX w.,
mosiądz patynowany i srebrzony, szkło, odlew, lutowanie,
ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Teodor Axentowicz (1859-1938)
Plakat – II Wystawa Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”,
Kraków 1898, autolitografia barwna,
ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku

LATYNOSKA NOC W MUZEUM

Emilia Ćwilińska – <i>Latynoska Noc w Muzeum</i>	4
Justyna Lubas-Wałęcka – <i>Między oceanami – sztuka i rzemiosło państw Ameryki Łacińskiej</i>	5
Renata Gresiuk-Kowalska – <i>Wystawa plastyczna dzieci i młodzieży z Ameryki Południowej</i>	6
Barbara Maculewicz – <i>Różnorodność biologiczna i kulturowa Panamy</i>	7
Justyna Lubas-Wałęcka – <i>Od Przyladka Horn do wodospadów Iguazu – fotografie Józefa Sokołowskiego</i>	8
Piotr Małczyński – <i>Samba, tango i futbol. Piłka nożna w Ameryce Łacińskiej</i>	9
Anitta Maksymowicz – <i>Emigranci i uchodźcy, inżynierowie, badacze i artyści – polskie ślady w Iberoameryce</i>	10
Arkadiusz Cincio, Tomasz Kowalski – <i>Wina z Ameryki Południowej</i>	12
Grzegorz Wanatko – <i>Dziś taneczna samba i rumba, ale najpierw postaw jajko Kolumba – konkurs wiedzy o Ameryce Łacińskiej</i>	13
Renata Gresiuk-Kowalska – <i>W świecie Kuna Yala – rajskie kolory San Blas</i>	14
[red.] – <i>Koncert zespołu Tango Bandonegro</i>	16
Elżbieta Pastyrczyk – <i>Taniec w latynoamerykańskich rytmach</i>	17

WYSTAWY

Grzegorz Wanatko – <i>Wielkanocne pisanki</i>	18
Jacek Gernat – <i>Pasja człowieka, droga artysty</i>	19
Leszek Kania – <i>Andrzej Bembenek – Tryb anonimowy</i>	22
Longin Dzieżyc – <i>Kobieta i jej świat. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku</i>	23
Julia Molibog – <i>Jubileuszowa wystawa Klubu FotoOko</i>	25

WARSZTATY

Barbara Maculewicz – <i>Jajko i kura, czyli tradycje wielkanocne w Muzeum Ziemi Lubuskiej</i>	26
Renata Gresiuk-Kowalska – <i>W świecie latynoskich rytmów i kolorów – Akcja Lato'24</i>	27

WYDARZENIA

Anitta Maksymowicz – <i>W Babimoście – o zasłużonej Wielkopolsce</i>	28
Jacek Gernat – <i>Udział w konferencjach w Górze i we Wrocławiu</i>	28
Arkadiusz Cincio – <i>Nowa kadencja Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej</i>	30
Anitta Maksymowicz – <i>Nasze partnerstwo z Brandenburskim Muzeum Włókiennictwa w Forst na Łużycach</i>	31
[red.] – <i>Na nowej drodze życia</i>	33
Alicja Błażyńska – <i>Premiera książki dr Izabeli Korniluk</i>	34
Leszek Kania – <i>Na dziedzińcu Muzeum</i>	35
Jacek Gernat – <i>Galeria Sztuki Polskiej – nowe otwarcie. Relacja z wernisażu w Muzeum Narodowym w Poznaniu</i>	36
Izabela Korniluk – <i>Standardy Ochrony Małoletnich w Muzeum Ziemi Lubuskiej</i>	36
Izabela Korniluk – <i>Pamiątki w sklepiu MZL</i>	37
Emilia Ćwilińska – <i>Z życia Muzeum</i>	37

Leszek Kania**dyrektorem****Muzeum Ziemi Lubuskiej
na kolejną kadencję**

Od lewej: Andrzej Ziarek, Tatiana Janiak,
Leszek Kania, Łukasz Porycki

7 maja wicemarszałek województwa lubuskiego Łukasz Porycki wręczył Leszkowi Kani akt powołania na stanowisko dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej, na kolejną trzyletnią kadencję. W uroczystości brali udział także p.o. dyrektora Departamentu Infrastruktury Społecznej – Andrzej Ziarek oraz zastępczyni dyrektora Departamentu – Tatiana Janiak.

Leszek Kania pracuje w Muzeum Ziemi Lubuskiej od 42 lat, od 2015 roku jako dyrektor. Jego wieloletnia aktywność w Muzeum zaowocowała licznymi osiągnięciami, w tym rozbudową i modernizacją instytucji, zapewnieniem dostępności dla osób o szczególnych potrzebach, osiągnięciem rekordowej liczby odwiedzających oraz stałym rozwijaniem oferty muzealnej.



WYDAWCA –
MUSEUM ZIEMI LUBUSKIEJ
W ZIELONEJ GÓRZE

Redaguje zespół:

Anitta Maksymowicz, Alina Polak-Woźniak,
zdjęcia – Mariusz Kowalski, projekt okładki –
Igor Myszkiewicz, redaktor naczelna – Emilia
Ćwilińska

Nakład: 100 egz.

Latynoska Noc w Muzeum

Emilia Ćwilińska

18 maja Muzeum Ziemi Lubuskiej, jak co roku, zaprosiło publiczność do aktywnego spędzenia czasu w naszej instytucji podczas Nocy w Muzeum. Sześciogodzinne wydarzenie organizowane jest z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów, który przypada właśnie 18 maja. Wydaje się, że zielonogórzanie przyzwyczaili się już, iż w majowy sobotni wieczór Muzeum przygotowuje liczne atrakcje związane z wybranym krajem. I tym razem było naprawdę gorąco, bowiem zaproponowaliśmy blok imprez i wystaw przybliżających kulturę krajów Ameryki Południowej. Tropikalna atmosfera panowała praktycznie przez cały czas od godziny 17.00 do 23.00, a to za sprawą energetycznej muzyki, porywających tancerek, ciekawych wykładów, warsztatów plastycznych i tanecznych oraz smakowitych degustacji. Latynoską Noc w Muzeum honorowym patronatem objął Marcin Jabłoński – marszałek województwa lubuskiego i Marcin Pabierowski – prezydent Zielonej Góry. Gościem specjalnym wydarzenia był Javier Bonagas de Gracia – Ambasador Republiki Panamy w Polsce.



Pracownicy Muzeum na czele z dyrektorem Leszkiem Kanią zapraszali do wspólnego świętowania

Wśród tegorocznych propozycji znalazły się specjalnie przygotowane wystawy: *Od Przylądka Horn do wodospadów Iguazu* – w fotografii Józefa Sokołowskiego, *Różnorodność biologiczna i kulturowa Panamy* – ekspozycja użyczona przez Ambasadę Panamy w Warszawie, *Sztuka i rzemiosło wybranych państw Ameryki Łacińskiej* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie i Muzeum Okręgowego w Toruniu, *Ameryka Południowa oczami dzieci* – prace młodzieży z krajów Ameryki Łacińskiej ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu, a także *Kobieta i jej świat*. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Podczas kilkugodzinnego spotkania było wiele okazji do poszerzenia wiedzy o mało znanych wydarzeniach i historiach ludzi, a także do poznania egzotycznych miejsc czy ciekawostek kulinarnych, a to za sprawą barwnie ilustrowanych prelekcji, a wśród nich Józefa Sokołowskiego pt. *Od Przylądka Horn do wodospadów Iguazu*, dr. Piotra Małczyńskiego pt. *Samba, tango i futbol. Piłka nożna w Ameryce Południowej*, dr. Anitty Maksymowicz pt. *Polacos en America Latina. Emigranci i uchodźcy, inżynierowie, badacze i artyści – polskie ślady w Iberoameryce*, Martyny Bącal i Michała Orłowskiego z restauracji !Hola! Cantina Mexicana pt. *Od Jalisco do Oaxaca, prawdziwe oblicze kuchni meksykańskiej*, dr. Arkadiusza Cincio i Tomasza Kowalskiego na temat win Południowej Ameryki.

Jak zawsze dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty edukacyjno-plastyczne przygotowane przez Renatę Gresiuk-Kowską i Barbarę Maculewicz z Działu Oświatowego pt. *W świecie Kuna Yala – rajskie kolory San Blas*. Dużym wyzwaniem dla publiczności były warsztaty taneczne, zarówno te prowadzone przez tancerki z zespołu Samba Show, skupione na nauce samby i salsy, jak i te prowadzone przez Krzysztofa Kocińskiego ze Studia Dance Club, wprowadzające w świat tanga argentyńskiego.

Możliwość sprawdzenia wiedzy o Ameryce Łacińskiej zaproponowano w konkursie pt. *Dziś taneczna samba i rumba, ale najpierw postaw jajko Kolumba*. Odbyła się się również projekcja filmu o życiu słynnej meksykańskiej malarzki Fridy Kahlo (1907-1954) pt. *Frida*. Zwieńczeniem wieczoru był elektryzujący koncert zespołu podbijającego serca publiczności na całym świecie, Tango Bandonegro z charyzmatycznym argentyńskim wokalistą Carlosem Rouletem. Publiczność pożegnaliśmy niezwykle widowiskowym pokazem tańca w brazylijskich rytmach zespołu Samba Show.

W przygotowanych w tym roku propozycjach udział wzięło ponad dwa tysiące osób.



Brazylijska samba i piękne tancerki były zapowiedzią wspaniałego wieczoru

Między oceanami – sztuka i rzemiosło państw Ameryki Łacińskiej

Justyna Lubas-Wałęcka

Wystawa pn. *Między oceanami* prezentowała latinoamerykańską sztukę i rzemiosło i była zbiorem ponad 250 obiektów ilustrujących różnorodność tradycji rzemieślniczych Peru, Wenezueli, Gwatemali, Boliwii, Panamy, Meksyku, Ekwadoru, Kolumbii, Brazylii i Argentyny. Wyselekcjonowany zestaw obejmował zabytki pochodzące ze zbiorów Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Narodowego w Szczecinie (pozyskanych w trakcie naukowych ekspedycji prowadzonych w latach 70. i 80. XX w.) oraz z kolekcji artefaktów zdobytych m.in. podczas wypraw Tony'ego Halika i Elżbiety Dzikowskiej po Meksyku i Gwatemali, przechowywanej w Muzeum Okręgowym w Toruniu. Większość wypożyczonych obiektów związana jest z rdzenną kulturą peruwiańskich Indian Quechua, Shipbo i Campa.

Ze względu na dużą liczbę i zróżnicowanie eksponatów, wystawę podzielono na dwie odrębnie zaaranżowane w przestrzeniach muzealnych części. W Sali Zegarowej można było podziwiać zabytki sztuki prekolumbijskiej, totemiczne figurki, ceramikę, ozdoby z ptasich piór, ręcznie dekorowane tykwy, białą broń zdobioną grawerunkami, biżuterię, obrzędowe instrumenty muzyczne (grzechotki i kije deszczu) oraz dziecięce zabawki. Obok rzemiosła w gablotach pojawiły się także interesujące przykłady sztuki ludowej – ołtarzyki *retablo*, krzyże pasyjne *cruz de la pasión* oraz maski.

W tym wielokolorowym i wielokulturowym zestawieniu nie mogło zabraknąć tradycyjnej latinoamerykańskiej mody, której szczególny pokaz został przygotowany na pierwszym piętrze, w przestrzeniach muzealnej amfilady. Galerię ubioru otwierały wdzięcznie wyeksponowane na manekinach stroje z Gwatemali – misternie haftowana tunika damska *huipil*, przepasana krajką oraz zdobiony cekinowymi i lustrzanymi aplikami męski komplet do obrzędowego tańca. Na szczególną uwagę zasługują peruwiańskie trzyczęściowe stroje kobiece o gęsto plisowanych spódnicach. Ekspozycja obejmowała także prezentację tradycyjnych nakryć głowy (kapelusze, sombrero, wełniane czapki z alpaki) oraz wierzchniego odzienia noszonego przez dorosłych i dzieci na terytorium Peru, Kolumbii i Meksyku. Dopelnieniem tej części ekspozycji były fotografie dokumentalne, opowiadające o życiu codziennym różnych grup etnicznych Ameryki Południowej, wykonane w trakcie prowadzonych badań etnologicznych m.in. przez Borysa Malkina – antropologa, badacza cenionego w międzynarodowym środowisku naukowym oraz Ewę Prądzynską – kustoszkę Muzeum Narodowego w Szczecinie.



Fragmenty ekspozycji

Tytuł: *Między oceanami – sztuka i rzemiosło państw Ameryki Łacińskiej* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz Muzeum Okręgowego w Toruniu (Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika)
Czas trwania: 18 V – 7 VIII 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Kuratorzy: Justyna Lubas-Wałęcka, dr Longin Dzieżyc

Wystawa plastyczna dzieci i młodzieży z Ameryki Południowej

Renata Gresiuk-Kowalska

Dzięki uprzejmości Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu, z którą Dział Oświatowy MZL współpracuje od 2020 roku, mogliśmy tym razem przygotować przepiękną wystawę prezentującą plastyczne dokonania dzieci i młodzieży z Ameryki Południowej.

Galeria w Toruniu jest prawdziwą skarbnicą plastycznych dokonań uzdolnionych młodych twórców z całego świata, a możliwość zaczerpnięcia z jej zasobów stanowi rzadką okazję zetknięcia się szerszego grona odbiorców z ogromną różnorodnością kulturową oraz plastyczną wrażliwością młodych mieszkańców naszego globu.

Otwarcie wystawy *Ameryka Południowa oczami dzieci* nastąpiło przy dźwiękach samby i tanga, towarzyszących wydarzeniom Latynoskiej Nocy w Muzeum zorganizowanej przez naszą instytucję. W gronie autorów w przedziale wiekowym 5-18 lat mogliśmy zobaczyć prace 86 młodych artystów reprezentujących Kolumbię, Ekwador, Argentynę, Meksyk, Brazylię, Kubę, Peru i Wenezuelę. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, którzy podziwiali wysoki poziom artystyczny prac, patrząc często z pewnym niedowierzaniem na wiek autorów.

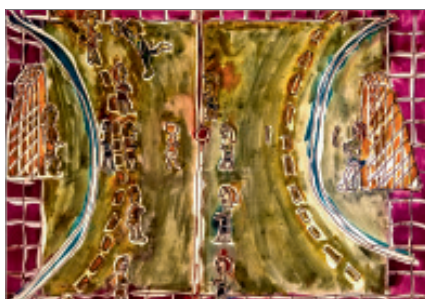
W gronie młodych twórców zaprezentowała się np. 5-letnia Argentynka, mieszkanka General Villegas w prowincji Buenos Aires, której dwie bajecznie kolorowe lamy namalowane w technice gwaszu przyciągały uwagę już z daleka. Natomiast spośród prac najstarszych nastolatków wyróżniała się m.in. grafika 18-letniego Meksykanina, związanego z Centro de Educacion Artistica „Luis Spota Saavedra” de Mexico, który wykorzystał technikę linorytu do ukazania ruchliwego skrzyżowania w centrum swojego miasta.



Bryan 15 lat, *Niebiescy grajkwie*, Ekwador



Estrella 18 lat, *Gitary*, Ekwador



Mariano 11 lat, *Boisko*, Argentyna



Paloma 18 lat, *Auta na skrzyżowaniu*, Meksyk



Fragment ekspozycji

Aranżacja tej interesującej wystawy wymagała szczególnej oprawy, dlatego w Dziale Oświatowym zaprojektowano i wykonano specjalną dekorację nawiązującą do bogatej roślinności amazońskiej dżungli. Na ścianach, pomiędzy pracami plastycznymi, zawisły liany oraz liście bananowców i monster, co w efekcie dodało wystawie nieco tropikalnego klimatu.

Wesołym akcentem, który dodatkowo pojawił się na wystawie, była tematycznie związana z Latynoską Nocą – fotościanka. Goście naszego Muzeum bardzo chętnie korzystali z takiej opcji fotografowania się w przestrzeni muzealnej, dzięki czemu powstało wiele pamiątkowych zdjęć podczas samego wydarzenia, jak i trwającej do końca wakacji wystawy.

Tytuł: *Ameryka Południowa oczami dzieci*. Prace młodzieży z krajów Ameryki Łacińskiej ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu

Czas trwania: 18 V – 7 VIII 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorki: Renata Gresiuk-Kowalska, Barbara Maculewicz

Różnorodność biologiczna i kulturowa Panamy



Gość specjalny ambasador Republiki Panamy w Polsce Javier Bonagasa de Gracia i Leszek Kania, dyrektor MZL



Ambasador Republiki Panamy w Polsce Javier Bonagasa de Gracia oraz Barbara Maculewicz i Renata Gresiuk-Kowalska, edukatorki Działu Oświatowego MZL

Barbara Maculewicz

Latynoski klimat towarzyszący tegorocznej Nocy Muzeów pozostawił po sobie ślad w postaci wystaw goszczących w muzealnych salach. Jedną z nich była prezentacja poświęcona Panamie. Użyczona dzięki uprzejmości Ambasady Republiki Panamy w Warszawie wystawa, zatytułowana *Różnorodność kulturowa i biologiczna Panamy*, przybliżyła publiczności kulturę tego niezwykle, leżącego w Ameryce Centralnej kraju. Plansze opatrzone fotografiami m.in. miejsc, architektury, charakterystycznych zwierząt i symboli Panamy. Nie zabrakło opisu tradycyjnego



Publiczność podczas zwiedzania

kobiecego stroju panamskiego – *pollery* oraz prezentacji rdzennej ludności tego kraju – m.in. przedstawicieli plemienia Kuna zamieszkujących głównie archipelag San Blas uważany za raj na ziemi.

Treści prezentowane na ekspozycji podkreślały ogromne zaangażowanie w ekologię wypuklając fakt, iż Panama zajmuje drugie miejsce na świecie pod względem powierzchni wód morskich objętych ochroną. Uwarunkowania geograficzne i przyrodnicze stanowiły znaczną część ekspozycji dającej okazję do bliższego poznania tego egzotycznego i fascynującego rejonu świata.

Wyjątkowym akcentem ubogacającym wystawę były tzw. *molas* pochodzące z prywatnej kolekcji ambasadora Republiki Panamy w Polsce pana Javiera Bonagasa de Gracia. Te tradycyjne tkaniny wytwarzane przez kobiety społeczności Kuna z wielu kolorowych warstw stanowią odzwierciedlenie kształtu kultury panamskiej, dla której różnorodność i wielobarwność są wspólnym mianownikiem. *Molas* to w tym przypadku symbol niezależności, radości życia i bogatej wyobraźni nieskrępowanej żadnymi kanonami.

Być może przybliżenie tego odległego geograficznie kąтка świata stanie się zachętą do podróży i doświadczenia na własnej skórze piękna Panamy i serdeczności wielokulturowej społeczności zamieszkującej ten kraj.

Tytuł: *Różnorodność biologiczna i kulturowa Panamy*

Czas trwania: 18 V – 18 VIII 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorki: Renata Gresiuk-Kowalska, Barbara Maculewicz

Od Przylądka Horn do wodospadów Iguazu – fotografie Józefa Sokołowskiego

Justyna Lubas-Wałęcka

Kolejną wystawą poświęconą Ameryce Łacińskiej, szeroko traktującą o jej walorach krajobrazowych i przyrodniczych była ekspozycja zatytułowana *Od przylądka Horn do wodospadów Iguazu*. W Sali Witrazowej mogliśmy podziwiać w wielkoformatowym powiększeniu fotografie dokumentalne oraz artystyczne autorstwa Jerzego Sokołowskiego – odkrywcy i podróżnika, który odwiedził siedem kontynentów oraz zwiedził ponad 60 państw. Pokłósiem tych realizowanych od lat 60. XX w. wypraw są liczne albumy, wypełnione nadzwyczajnymi fotografiami. Zaprezentowane zdjęcia przedstawiają rozległe panoramy i krajobrazy wykonane w 2023 roku. Ukazujące przyrodniczą różnorodność Patagonii fotografie były dla zwiedzających źródłem wielu estetycznych doznań. Wśród mnogości artystycznych kadrów szczególną uwagę zwracały ujęcia prezentujące majestat i potęgę formacji lodowcowych (m.in. Perito Moreno) oraz dynamicznych kaskad wodospadów otulonych obłokami pary wodnej. Oprócz zdjęć poświęconych naturze znajdziemy także przedstawienia współczesnych kolorowych murali i malowideł ściennych o tematyce społecznej, wprowadzające do zaaranżowanej galerii jeszcze więcej kolorytu.



Liczne grono słuchających prelekcji Józefa Sokołowskiego

Inauguracji wystawy towarzyszył wykład autora fotografii, w którym podzielił się on ze słuchaczami licznymi wrażeniami z wszystkich dotychczasowych wypraw po bezkresach Ameryki Południowej. Obszerne opowieść podróżnika uzupełniał bogaty materiał ilustracyjny stanowiący znakomity komentarz do prezentowanych na wystawie zdjęć.

Tytuł: *Od przylądka Horn do wodospadów Iguazu* – fotografie Józefa Sokołowskiego

Czas trwania: 18 V – 18 VIII 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Justyna Lubas-Wałęcka, dr Longin Dzieżyc



Przylądek Horn, Chile



Lodowiec Perito Moreno, Park Narodowy Los Glaciares, Patagonia, Argentyna



Wieże Patagonii (Torres del Paine), Patagonia, Chile

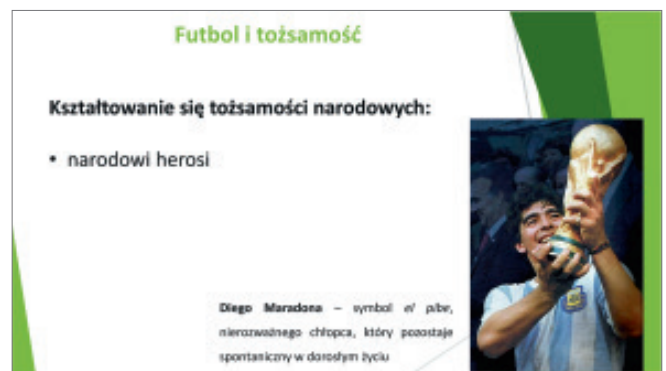
Samba, tango i futbol. Piłka nożna w Ameryce Łacińskiej

Piotr Małczyński

Piłka nożna jest istotnym elementem latynoamerykańskich kultur i tożsamości. Mieszkańcy Ameryki Środkowej znali gry w piłkę zanim na wybrzeżu tzw. Nowego Świata stopę postawił pierwszy Europejczyk. Prekolumbijskiej gra *ōllamalitzli* została uwieczniona zarówno w kulturze materialnej, jak i mitach spisanych w świętej księdze Majów narodu Kicze – *Popol Vuh*. Jednak współczesne zawody sportowe nie stanowią kontynuacji rytualnych rozgrywek, które odbywały się w miastach cywilizacji Majów i Azteków.

Nowoczesny futbol trafił do Ameryki w XIX wieku wraz z przybyszami z Wielkiej Brytanii. Miejscowe elity zafascynowały się nową dyscypliną sportu, którą uprawiali migranci z Europy. Z czasem fascynację zaczęły podzielać masy, a futbol stał się pasją milionów. W pierwszej połowie XX wieku powstały lokalne style gry, w których upatruje się związków między sportem a szerszym kontekstem społeczno-kulturowym. Nieprzypadkowe okazują się porównania piłki nożnej z tańcem: przykładowo brazylijski futbol i sambę łączą wpływy afrobrazylijskie, natomiast argentyńska kreatywność i improwizacja w grze budzą skojarzenia z tangiem. Wyróżniającą cechą latynoamerykańskiego stylu gry stał się indywidualizm, co należy interpretować w odwołaniu do nierówności społecznych. Indywidualne popisy na boisku pozwalały jednostkom na wyróżnienie w silnie zhierarchizowanym społeczeństwie. Nie ma przypadku w tym, że wielu wirtuozów futbolu wywodzi się z faweli, a kariera piłkarska do dziś uchodzi za sposób na wyrwanie się z biedy.

Dzięki swej popularności, piłka nożna przyczyniła się do kształtowania tożsamości narodowych w stosunkowo młodych państwach Ameryki Łacińskiej. Mecze piłkarskie stały się tym, co łączyło niezwykle różnorodne społeczeństwa latynoamerykańskie. Jednocześnie rywalizacja międzynarodowa pozwoliła na budowanie tożsamości w oparciu o różnicę – poszczególne narody Latynoameryki wykuwały się w opozycji względem siebie. Derby, a więc spotkania z lokalnym rywalem – jak Clásico del Río Negro (mecze Urugwaju z Brazylią), Clásico del Pacífico (mecze Chile z Peru) czy Clásico Centroamericano (mecze Kostaryki z Hondurasem) – wpisały się w historię relacji między narodami. Jednak integracja narodowa nie zawsze przebiegała bezproblemowo – historia latynoamerykańskiej piłki nożnej naznaczona jest zarówno przykładami emancypacji przedstawicieli mniejszości etnicznych, jak i przejawami rasizmu. Z kolei rywalizacji sportowej między reprezentacjami towarzyszyły niekiedy poważne napięcia między narodowe. Najsłynniejszym przykładem jest opisana przez



Slajdy z wystąpienia dr. Piotra Małczyńskiego

Ryszarda Kapuścińskiego wojna futbolowa, choć należy pamiętać, że konflikt między Hondurasem a Salvadorem nie zaczął się na boisku.

Przyjrzenie się latynoamerykańskiemu futbolowi oferuje interesujący wgląd w kultury i społeczeństwa Ameryki Łacińskiej. Piłkarska perspektywa pokazuje wiele cech regionu, m.in.: różnorodność etniczną, nierówności społeczne, metysaż kulturowy, kreolizację globalnych praktyk kulturowych, dążenie ku nowoczesności, zależność ekonomiczną, napięcia między centrum a peryferiami. Optyka ta, przy odpowiedniej głębi i znuansowaniu, pozwala również na odejście od stereotypowych wyobrażeń na temat Latynosów. Nie we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej piłka nożna wzbudza silne emocje. W takich krajach, jak Kuba czy Dominikana, futbol nie cieszy się większym zainteresowaniem, ustępując fascynacji baseballlem. Wreszcie nie każdy mieszkaniec Brazylii, Argentyny czy Urugwaju, które słyną z fanatycznych kibiców, wykazuje zainteresowanie piłką nożną. Podsumowując, Ameryka Łacińska widziana przez pryzmat piłki nożnej okazuje się obszarem niezwykle złożonym i może dlatego tak interesującym.

Dr Piotr Małczyński, pracownik naukowy Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego

Emigranci i uchodźcy, inżynierowie, badacze i artyści – polskie ślady w Iberoameryce

Anitta Maksymowicz

W czasie poświęconych rozmaitym krajom Nocy w Muzeum – oprócz ukazania kultury czy historii danego regionu – staramy się znaleźć też wątki, które łączą te państwa z Polską. Podczas Latynoskiej Nocy w Muzeum w ramach wykładu *Polacos en America Latina. Emigranci i uchodźcy, inżynierowie, badacze i artyści – polskie ślady w Iberoameryce*, można było poznać niektóre przykłady dwukierunkowych relacji: wpływ naszych rodaków na rozwój Ameryki Łacińskiej oraz znaczenie tych krajów dla Polaków.

Wykład otwierał ogólny przegląd **Polonii** w krajach Ameryki Południowej i Środkowej – **powody, rozmiar, czas i miejsca osadnictwa**. Na tym kontynencie krajem z największą liczbą osób polskiego pochodzenia jest Brazylia, następnie Argentyna, a potem Chile, Urugwaj, Paragwaj, Meksyk, Peru, Kolumbia czy Wenezuela. Pierwsi Polacy docierali do Ameryki Płd. już w XVII, ale największe grupy przybywały w XIX wieku – najpierw emigranci i uchodźcy, a w 2. poł. XIX wieku miała miejsce masowa emigracja chłopska. Z kolei w XX wieku były dwie główne fale: emigracja zarobkowa w dwudziestolecie międzywojennym oraz ta z lat II wojny światowej i powojenna.

Autorka wykładu skupiła się na przedstawieniu Polaków, którzy w wyjątkowy sposób zasłużyli się dla swoich nowych ojczyzn. Na potrzeby tego artykułu ograniczymy się jednak do ich najbardziej ogólnej prezentacji. Pierwszą grupą byli **polscy inżynierowie i badacze**. Postacią absolutnie wyjątkową jest inżynier drogowy i kolejowy **Ernest Malinowski** (1818-1899), który przybył do Peru w 1853 roku. Podczas wojny Peru i Chile przeciw Hiszpanii włączył się nietuzinkowym sposobem obrony portu Callao (1866) przed atakiem floty hiszpańskiej: wzdłuż nabrzeży ułożył tory i to na nich postawił ciężkie działa, tworząc ruchome baterie. To przyniosło mu sławę i tytuł bohatera narodowego Peru. Jednak dziełem życia E. Malinowskiego była budowa Centralnej Kolei Transandyjskiej (Ferrocarril Central Andino), biegnącej z Limy do La Oroya (ponad 300 km), wiodącej na wys. prawie 5000 m n.p.m. (przez ponad 110 lat pozostawała najwyżej położoną linią kolejową na świecie!), z wykuwanymi półkami skalnymi, ponad 63 tunelami oraz 45 mostami i wiaduktami. Przedsięwzięcie ogłoszono cudem inżynierii.

Do „polskiej szkoły inżynierów” w Peru należeli też m.in.: **Aleksander Babiński**, **Władysław Folkierski**, **Władysław Kluger** czy **Ksawery Wakulski**, którzy włożyli swój wkład w budowę i rozwój tego kraju. Ważną postacią był także **Edward Habich** (1835-1909) – inżynier rządowy w Peru – twórca pierwszej w całej Ameryce Płd. uczelni technicznej: Wyższej Szkoły Inżynieryjno-Górnicznej w Limie.

Z kolei w Brazylii działał **Bronisław Rymkiewicz** (1849-1907) – budowniczy wielkich obiektów infrastruktury technicznej, m.in. naczelny inżynier budowy linii kolejowej z Rio de Janeiro do Sao Paulo. Jego największym dziełem był pływający port dla statków pełnomorskich w Manaus nad Amazonką (1200 km od wybrzeża Atlantyku!). Inny inżynier w Brazylii, architekt i kartograf – **Teofil Wierzbowski** (1883-1956) – jest autorem pierwszej mapy stanu Parana, a ponadto w roku 1914 zbudował liczącą 314 km i biegnącą przez dżunglę kolej, która do dzisiaj stanowi najdłuższą linię kolejową w głąb Brazylii! Następnym zasłużonym tam Polakiem jest **Florian Florestan Rozwadowski** (1822-1879) – inżynier, topograf i kartograf, który jako pierwszy dokonał pomiarów topograficznych Amazonki i jej dopływów, a następnie tworzył pierwsze mapy wnętrza kraju, co przyniosło mu miano „ojca brazylijskiej topografii”.

W Argentynie znany jest polski inżynier i hydrolog – **Zdzisław Celiński** (1847-1929) – który zbudował ponad 700 km linii kolejowej z Buenos Aires do Santa Fe, a ponadto był m.in. konstruktorem portów rzecznych i pomysłodawcą wykorzystania energii wodnej do elektryfikacji kraju. W Wenezueli działał architekt **Wojciech Lutowski** (1809-1871) – budowniczy dróg, zapór wodnych, obiektów portowych, ale też twórca wielu wynalazków, np. systemu gaśnicowego dla statków w warunkach niskiego poziomu wód. Promował też użycie wiatru i wody dla pozyskiwania energii. Jego syn, **Augusto Parades Lutowski** (1852-1916) – był członkiem Rady Rządowej oraz Naczelnym Wodzem Sił Zbrojnych Wenezueli.

W Chile działał niezwykle wszechstronny **Ignacy Domeyko** (1802-1883) – m.in. inżynier górnictwa, matematyk, etnograf, geolog, mineralog, odkrywca złóż srebra, złota, miedzi, węgla i twórca naukowych podstaw eksploatacji tych bogactw, autor pierwszej mapy geologicznej Chile, budowniczy stacji meteorologicznych, eksplorator Andów, badacz wulkanów, trzęsień ziemi, meteorytów, twórca reformy chilijskiego szkolnictwa, badacz kultur Indian. Również jego wnuczka – **Anita Domeyko** (1902-2007) – przysłużyła się zarówno swojej ojczyźnie, jak i krajowi przodków. Ta muzykolożka była założycielką Towarzystwa Muzycznego im. F. Chopina, pod którego auspicjami Chile wybierało kandydatów na Konkursy Chopinowskie w Warszawie. Z kolei w czasie II wojny światowej wysyłała pomoc dla ludności cywilnej Warszawy.

W Ameryce Łacińskiej wstawili się nie tylko inżynierowie i naukowcy. Warto przypomnieć dwoje lekarzy. Pierwszy to **Piotr Ludwik Czerniewicz** (1812-1881), znany w Brazylii jako Pedro Luiz Chernovitz – „jeden z najznakomitszych lekarzy Brazylii połowy 19. stulecia”, współzałożyciel Akademii Medycznej w Rio de Janeiro i autor wielokrotnie

wznawianego podręcznika do farmakologii. Drugą osobą jest **Jadwiga Michalska-Picado** (1874-1935) – członkini kostarykańskiego Kolegium Lekarzy i Chirurgów, która była pierwszą w Kostaryce kobietą-lekarzem. Jej syn – **Teodoro Picado Michalski** – został w 1944 roku prezydentem Kostaryki. W Argentynie uznanie zdobył producent yerba mate – **Jan Szychowski** (1890-1960), znany tam jako Don Juan Szychowski.

Kolejna część wykładu dotyczyła **masowej emigracji chłopskiej** („brazylijskiej gorączki”) z końca 19. i początków 20. wieku, gdy z ziem polskich do Brazylii i Argentyny udało się ok. 100 tysięcy chłopów. Sytuacja była korzystna dla obu stron: te młode państwa, w których właśnie zniesiono niewolnictwo, potrzebowały siły roboczej, podczas gdy polscy chłopcy przybywali za obietnicą (spełnioną!) uzyskania ziemi. Tamtejsza Polonia, potomkowie pierwszych osadników, do dzisiaj podtrzymują tradycje, kulturę, a w części nawet język swoich przodków (np. w gminie Aurea w pld. Brazylii, polski jest językiem urzędowym).

W dalszej części wspomniano o **latach międzywojennych**, gdy w Polsce pojawił się pomysł utworzenia kolonii w Brazylii, a Liga Morska i Kolonialna prowadziła akcję osadniczą. Tragicznym rozdziałem polsko-południowoamerykańskich relacji tego czasu jest działalność żydowskiej organizacji Cwi Migdal – pierwotnie towarzystwa dobroczynnego (Warszawskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy *Varsovia*), którego aktywność przekształciła się w stręczycielską, stricte mafijną, działalność. Członkowie Cwi Migdal werbowali z Galicji i Kongresówki dziewczęta i młode kobiety, w większości Żydówki, obiecując im pracę lub „dobre” zamążpójście za religijnego Żyda z Argentyny czy Brazylii, a po przybyciu na miejsce – więzili i zmuszali do prostytucji.

Następną cezurą był **czas II wojny światowej**, z którego przybliżono kilka ważniejszych epizodów wspólnej historii, m.in. organizowaną w Brazylii i Argentynie pomoc humanitarną dla ludności cywilnej w Polsce i polskich żołnierzy na froncie (Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce) czy wkład ochotników (ze Związku Ochotników Polskich z Ameryki Południowej oraz z Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego), którzy w latach 1942-1943 wypłynęli do Europy, by wstąpić do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Inną formą pomocy, jaką z Ameryki Łacińskiej otrzymała Polska, było przyjęcie przez Meksyk w 1943 roku blisko 1500 ewakuowanych z sowieckich łagrów uchodźców (w większości dzieci). W ośrodku Santa Rosa znaleźli schronienie, opiekę medyczną, wyżywienie, możliwość edukacji i prowadzenia ożywionego życia kulturalnego. Niezwykle ważną historią, tylko pośrednio związaną z Iberoameryką, była akcja produkowania i wydawania Żydom polskim, ale i z innych krajów, fałszywych paszportów państw Ameryki Łacińskiej. Akcję tę prowadzili ze Szwajcarii polscy dyplomaci, tzw. Grupa Ładosia, która wydając nielegalne papiery ocalała kilka tysięcy Żydów. Czas wojny oraz okres bezpośrednio powojenny to także początek emigracji (w dużej

mierze czasowej) do Iberoameryki polskich twórców – literatów, aktorów, tancerzy, muzyków, takich jak: W. Gombrowicz, S. Mrożek, T. Parnicki, I. Eichlerówna, J. Tuwim, K. Wierzyński czy G. Fitelberg. Ostatnia wielka fala migracyjna miała miejsce w 2. poł. lat 40., gdy do Argentyny i Brazylii przybyło tysiące dipisów, którzy nie chcieli wracać do komunistycznej Polski, i którzy jako uchodźcy otrzymali w tych krajach schronienie.



Slajd z wykładu dr Anitty Maksymowicz

Ostatni blok prezentacji poświęcony był **wybranym ludziom kultury**, którzy w czasie lub krótko po II wojnie światowej przybyli do południowoamerykańskich państw na stałe i zapisali się w ich życiu społeczno-kulturalnym. Mowa była o **Bernice Kolko** (1905-1970) – wybitnej fotografce, która współpracowała z M. Rayem i E. Westonem, a wślawiła się wystawą *Kobiety Meksyku*. Dzięki znajomości z Diego Riverą – poznała też Fridę Kahlo i stała się jej bardzo bliską przyjaciółką i zaufaną fotografką. Inną polską artystką żydowskiego pochodzenia, również związaną z Diego i Fridą była **Fanny Rabinowicz-Rabel** (1922-2008). To malarka, współpracownica Diego Rivery, uczennica Fridy i pierwsza w Meksyku muralistka. Do Argentyny wyemigrowała ikona polskiej fotografii **Zofia Chomętowska** (1902-1991) – znana i ceniona dokumentalistka międzywojennej Polski (w tym Kresów). Po wyjeździe do Buenos Aires pracowała jako zawodowa fotografka (miała specjalne uprawnienia do robienia zdjęć Evicie Peron). W Brazylii wielkim szacunkiem cieszyła się **Yanka Rudzka** (1916-2008) – tancerka i choreografka, która była założycielką pierwszej w Brazylii wyższej szkoły tańca. Wślawiła się również tym, że jako pierwsza wprowadziła na brazylijskie sceny elementy tradycyjnej kultury afrobrazylijskiej. Inną przedstawicielką tańca była **Nina Novak** (1923-2022) – uwielbiana w Wenezueli primabalerina i choreografka, która założyła i kierowała Academia de Ballet Clasico w Caracas, kładąc w Wenezueli podwaliny tańca klasycznego. Ostatnim prezentowanym przykładem artysty-Polaka w Ameryce Łacińskiej był **Zbigniew Ziemiński „Zimba”** (1908-1978) – aktor, który w 1942 roku wyemigrował do Brazylii, gdzie

zrewolucjonizował teatr w zakresie inscenizacji, reżyserii i gry aktorskiej. Przyniosło mu to wielkie uznanie, o czym świadczy znajdujący się na jego grobie napis w j. portugalskim: „Polski ojciec nowoczesnego teatru brazylijskiego”.

Ten – bardzo pobieżny w stosunku do wielkości wkładu Polaków w rozwój krajów Iberoameryki – przegląd miał

za zadanie zasygnalizować wizjonerskie projekty polskich inżynierów i imponujące odkrycia naukowców, sylwetki i działalność wybitnych artystów oraz epizody ze wspólnej historii. Uświadamia on skalę wpływu Polaków i Polonii na rozwój krajów Ameryki Łacińskiej oraz pomoc, jaką nasi rodacy stamtąd otrzymywali.

Wina z Ameryki Południowej

Tomasz Kowalski, Arkadiusz Cincio

18 maja br. w ramach kolejnej edycji Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej wygłoszony został wykład poświęcony winiarstwu chilijskiemu i argentyńskiemu. Winorośl uprawia się w wielu krajach Ameryki Łacińskiej, w tym m.in. w Meksyku, Brazylii i Urugwaju. Najbardziej znane są jednak wina chilijskie i argentyńskie. Trunki z tych krajów od kilku dekad podbijają świat. Dzięki przewidywalnemu klimatowi niemal każdy rocznik jest udany. Ale wina z Argentyny i Chile to nie tylko tanie i powtarzalne produkty wypełniające marketowe półki, którym nietrudno można przypiąć krzywdzącą i europocentryczną etykietę wyrobu z Nowego Świata. Dzięki inwencji i zaangażowaniu kolejnych pokoleń winiarzy wytwarza się tam także wybitne trunki, które śmiało mogą konkurować z najlepszymi winami europejskimi.

Napoje alkoholowe wytwarzane z kukurydzy, manioku, miodu i wielu innych roślin znane były już w epoce prekolumbijskiej. Wykorzystywano je głównie do celów rytualnych. Winorośl w Ameryce Łacińskiej pojawiła się w XVI w. za sprawą konkwistadorów i misjonarzy. Przez długi czas produkcja wina zaspokajała lokalne rynki, a kluczowym czynnikiem dla plantatorów była wydajność winnic, a nie jakość uzyskiwanych produktów. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać powoli w drugiej połowie XIX w. Winnice w Południowej Ameryce nie zostały zaatakowane przez filokserę, która zdewastowała winiarstwo na Starym Kontynencie. Z Europy migrowali winiarze i enolodzy, którzy przywieźli ze sobą szereg nowych odmian winnej latorośli. Niektóre z nich znalazły swoją nową ojczyznę u podnóży Andów. To właśnie w Ameryce Południowej w pełni wykorzystano potencjał szczepów carmenere i malbec, które w rodzimej Francji zostały niemal zapomniane. Aż do lat 70. XX w. wina chilijskie i argentyńskie były jednak postrzegane jako trunki pośledniej jakości, które nie mogą równać się z europejskimi konkurentami. Sytuacja ta zmieniła się dzięki kolejnej generacji winiarzy, którzy śmiało zaczęli stosować nowe środki i metody produkcji, takie jak m.in. zbiorniki ze stali nierdzewnej, beczki typu barrique (225 l) z dębu amerykańskiego lub francuskiego, kontrolowaną temperaturę fermentacji, ograniczanie ilości gron na krzewach. Dziś większość win chilijskich i istotna część win argentyńskich



Publiczność wykładu o winach Tomasza Kowalskiego i dr. Arkadiusza Cincio

trafia na eksport i śmiało współzawodniczy na globalnym rynku wina, o czym świadczą niezliczone nagrody i wyróżnienia dla poszczególnych winiarni.

Trunki z Ameryki Południowej zawdzięczają swoją wyjątkową jakość warunkom klimatycznym. W zależności od miejsca produkcji mogą się one znacznie różnić od siebie, jednak poszczególne roczniki cechują się mniejszą zmiennością niż ma to miejsce w Europie. Istotną rolę odgrywa masyw Andów, który zaopatruje w wodę winnice położone na terenach o znikomej sumie opadów. Suchy klimat pozwala także na uprawę winorośli przy użyciu mniejszej ilości środków ochrony chemicznej.

W Argentynie znajdują się najwyżej położone na świecie winnice. Niektóre plantacje znajdują się na wysokości ponad 3 tys. metrów nad poziomem morza. Za ciekawostkę można uznać fakt, że w latach 2022 i 2024 w Buenos Aires zorganizowano prezentacje polskich win, których degustacje były dla argentyńskich sommelierów intrygującym doznaniem.

Do rozwoju winiarstwa chilijskiego przyczynili się także Polacy. Jednym z nich był profesor Philipppo Pszczółkowski-Tomaszewski, który zajmując się badaniami różnych odmian winorośli, miał istotny wkład w odkrycie prawdziwej tożsamości szczepu carmenere, wcześniej powszechnie uważanego za merlot. W 2010 roku na niewielkim skrawku ziemi (ok. 4,2 ha) w chilijskim regionie Colchagua (170 km na południe od Santiago) polscy geolodzy Tomasz i Małgorzata Wawruch założyli winnicę o nazwie Alta Alcurnia (hiszp.

miejsce szlacheznego urodzenia). Mimo niewielkich rozmiarów przedsięwzięcie spotkało się z uznaniem znawców wina, potwierdzonym licznymi nagrodami. Po wykładzie prelegenci (autorzy niniejszego tekstu) odpowiadali na liczne pytania zgromadzonych oraz przeprowadzili degustację komentowaną kilku trunków.

Bardzo ciekawym wprowadzeniem do wykładu dotyczącego win chilijskich oraz argentyńskich była opowieść na temat kulinariów. Martyna Bącal oraz Michał Orłowski z restauracji ¡Hola! - Cantina Mexicana poprowadzili prezentację pt. *Od Jalisco do Oaxaca – prawdziwe oblicze kuchni meksykańskiej*. Obejmowała ona historię i rozwój sztuki kulinarnej Meksyku na przestrzeni lat, od czasów prekolumbijskich do dziś. Ukazany został jej także bogaty charakter oraz produkty, z których czerpała przed przybyciem Hiszpanów, jak i w czasach kolonizacji. W trakcie



Przykłady degustowanych dań

prezentacji przeprowadzono również degustację najbardziej popularnych dań, takich jak tortille kukurydziane, czyli nachosy, oraz klasyczne salsy – guacamole czy pico de gallo. Wykład zwieńczyła prezentacja regionalnych trunków najbardziej kojarzonych z Meksykiem, tj. tequili i mezcali.

Dziś taneczna samba i rumba, ale najpierw postaw jajko Kolumba – konkurs wiedzy o Ameryce Łacińskiej

Grzegorz Wanatko

Ponad 500 lat temu rozpoczęła się tzw. epoka wielkich odkryć geograficznych. Wówczas flotylla statków pod dowództwem Krzysztofa Kolumba dopłynęła do wybrzeży Kuby rozpoczynając okres kolonizacji Ameryk. Na przestrzeni kolejnych stuleci integracja Starego i Nowego Świata doprowadziła do wytworzenia ciekawej kultury latynoamerykańskiej. Kolejna odsłona Muzealnej Nocy w Muzeum dotyczyła właśnie szeroko rozumianej kultury latynoskiej, a jednym z tradycyjnych punktów wydarzenia był konkurs wiedzy o tym regionie. Przebiegał on pod hasłem: „Dziś taneczna samba i rumba, ale najpierw postaw jajko Kolumba”. Tematyka pytań odnosiła się do dziejów, kultury czy geografii. Turniej składał się z dwóch etapów. W pierwszym – uczestnicy zmagali się z zestawem pytań kwalifikacyjnych. W drugim – 10 osób, które uzyskało najlepszy rezultat rywalizowało o cenne nagrody.

Uczestnicy zmagania musieli wykazać się znajomością m.in. treści sztandarowej południowoamerykańskiej telenoweli *Niewolnica Isaura*. Inną kategorię pytań stanowili Polacy w Ameryce Łacińskiej, a wśród nich Ignacy Domeyko czy Witold Gombrowicz. W kwizie nie zabrakło tematyki ogromnie popularnej w tym zakątku świata, czyli futbolu. To w krajach Ameryki Południowej narodziły się piłkarskie gwiazdy, takie jak Pele czy Maradona. Miłośnicy turystyki zmagali się z pytaniami dotyczącymi najciekawszych miejsc tego kontynentu. Co ciekawe, część uczestników mogła się pochwalić wycieczką do tych niewątpliwie pięknych stron. Rywalizującym osobom nie był również obcy świat latynoskich celebrytów. Shakira, Carlos Santana czy Ricky Martin to kilku z wielu bohaterów zabawy. Wobec znakomitej wiedzy uczestników, wyrównanej punktacji, konieczna była dogrywka, która wyłoniła trzech laureatów, a pierwsze miejsce zdobył pan Wiesław, niestrudzony weteran muzealnych konkursów, który jak przyznał, stawał już na „pudle”, ale było to jego pierwsze zwycięstwo. Zwieńczeniem było wręczenie atrakcyjnych nagród, których fundatorem była Grupa Orlen S.A. i Oddział Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Zielonej Górze.



Prowadzący dr Grzegorz Wanatko i uczestnicy konkursu wiedzy o Ameryce Południowej

W świecie Kuna Yala – rajskie kolory San Blas

Renata Gresiuk-Kowalska

Takiego wydarzenia w historii Nocy Muzeów, organizowanych przez Muzeum Ziemi Lubuskiej, jeszcze nie było! Na zaproszenie Dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Działu Oświatowego MZL odpowiedział sam Ambasador Republiki Panamy w Warszawie – Javier Bonagas de Gracia, który swoim przybyciem uświetnił oficjalne rozpoczęcie Latynoskiej Nocy Muzeów. Wizyta Pana Ambasadora była związana z otwarciem wystawy *Różnorodność biologiczna i kulturowa Panamy*, (o której więcej informacji na stronie 7 tego numeru).

Kanwą tegorocznych warsztatów edukacyjno-plastycznych *W świecie Kuna Yala – rajskie kolory San Blas* stały się tradycyjne wyroby tekstylne *molasy*, które stanowią specyficzny i niepowtarzalny przykład materialnego folkloru autochtonów z plemienia Kuna zamieszkującego archipelag San Blas. Powstające z wielu warstw tkaniny, przedstawiające zwierzęta, figury geometryczne, kwiaty i motywy roślinne oraz krajobrazy, są tworzone przy użyciu tradycyjnej techniki przekazywanej przez kobiety Kuna z pokolenia na pokolenie.

Ze względu na duże zainteresowanie warsztatami, przeprowadzono je w dwóch turach. Za każdym razem wprowadzeniem był krótki wykład i prezentacja przygotowana i poprowadzona przez Państwa Chiari, którzy z wielkim zaangażowaniem włączyli się w nasze działania. Ich opowieść przeniosła wszystkich do odległej Panamy, jedyne kraju na świecie, w którym wschód słońca można oglądać nad Pacyfikiem, a zachód – od strony Atlantyku. Ciekawostką stanowi fakt, iż pan Wago-Amancio Chiari Arcia mieszka już od wielu lat w woj. lubuskim, poświęcając się obecnie malarstwu, które tematycznie bardzo

mocno jest związane z jego daleką ojczyzną. Do tego szczególnego spotkania oraz zorganizowania prezentacji obrazów doszło za sprawą pani Ewy Nowackiej-Chiari, która dodatkowo, na potrzeby warsztatów, wypożyczyła nam oryginalny strój kobiet Kuna oraz ozdoby i przedmioty codziennego użytku, które zaprezentowaliśmy w Sali Edukacyjnej.



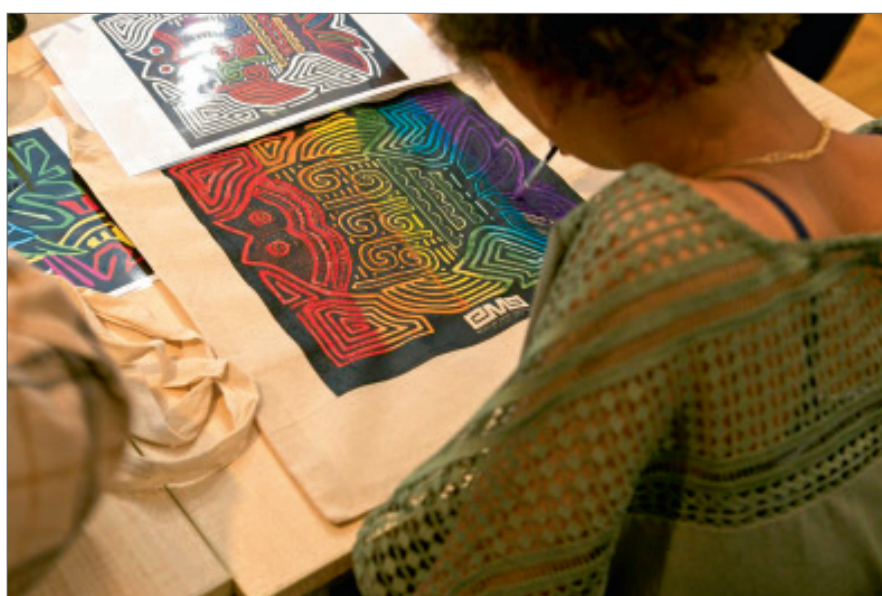
Tkanina molas



Rdzenne przedstawicielki plemienia Kuna sprzedające tkaniny molas



Ewa Nowacka-Chiari i Wago-Amancio Chiari Arcia podczas prezentacji



W części praktycznej warsztatów, poprowadzonej już przez edukatorki Działu Oświatowego, przybliżono technikę tworzenia tradycyjnych tkanin *molas*, które stały się inspiracją do wykonania przez uczestników wyjątkowej dekoracji na otrzymanych płóciennych torbach.

Oryginalne wzory, widziane na wystawie i podczas prezentacji, rozbudziły wyobraźnię i zachęciły wszystkich do twórczej pracy. Wiek uczestników nie odgrywał tu żadnej roli. Pracowali i młodszy, i starsi, a wszyscy poświęcili się bez reszty bardzo męczącej czynności aplikowania farb akrylowych na pokryte szablonami bawełniane torby.

Wykonane własnoręcznie zdobienia z charakterystycznymi ornamentami inspirowanymi tkaninami *molas*, stały się wspaniałą pamiątką z 17. edycji Nocy Muzeów. A może, kto wie, nawet zachętą do wakacyjnych podróży po krajach Ameryki Południowej?



Warsztaty, jak co roku, cieszyły się dużym zainteresowaniem

Koncert zespołu Tango Bandonegro

Tegoroczne święto muzealników obfitowało w moc wrażeń. Wyjątkową gratką okazał się też koncert zespołu Bandonegro. Czterech młodych instrumentalistów, których połączyła niezwykle pasja muzyczna, przeniosło publiczność w świat tanga. Zespół założony w 2010 roku prezentuje zarówno tradycyjne tango argentyńskie, jak i tango nuevo oraz tworzy własne kompozycje z elementami jazzu i muzyki klasycznej. Prowadzi także intensywną działalność na rzecz promocji kultury tanga w Polsce. Muzycy Michał Główka (bandoneon/akordeon), Jakub Czechowicz (skrzypce), Marek Dolecki (fortepian), Marcin Antkowiak (kontrabas) podbijają serca publiczności na całym świecie i są uznawani za najlepszy zespół tanga swojego pokolenia. Swoją muzykę prezentowali na festiwalach tangowych i jazzowych w całej Polsce i za granicą, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Niemczech, Włoszech, Francji, Hiszpanii, Danii, Szwajcarii, Finlandii czy Portugalii.

Przez ostatnie lata Bandonegro współpracował z wieloma wspaniałymi tancerzami tanga, jak i instrumentalistami oraz wokalistami, m.in. z Carlosem Rouletem, który również wystąpił podczas koncertu w Muzeum.

W swoim dorobku mają pięć płyt wydanych przez prestiżowe polskie wytwórnie, m.in. Dux, RecArt czy SJRecords: *Tanchestron* (2017), *Tangostoria* (2020) i *Color Aires* (2022) utrzymane w nurcie tradycyjnym oraz *Tango Nuevo by Astor Piazzolla* (2011) i autorska *Hola Astor* (2019), prezentująca fuzję tanga z elementami jazzu i rocka, która przez krytyków muzycznych została okrzyknięta rewolucją gatunku.

Zespół Bandonegro jest stypendystą Prezydenta Miasta Poznania za wybitne osiągnięcia artystyczne, a także laureatem Medalu Młodej Sztuki – wyróżniającym szczególnie utalentowanych artystów Wielkopolski. Honorowy Patronat nad działaniami Bandonegro objęła również Ambasada Argentyny w Polsce.

Podczas koncertu w Muzeum swoim śpiewem i charyzmą publiczność oczarował Carlos Roulet, argentyński pieśniarz, śpiewający tenorem dramatycznym, posiadający wybitne umiejętności techniczne i szeroki zakres wokalny idealnie nadający się do interpretacji formy muzycznej, jaką jest tango. Koncertuje już od 1998 roku, początkowo tylko w Argentynie i Brazylii, a z czasem również w Europie.

[red.]



Podczas koncertu zespołu Bandonegro

Taniec w latynoamerykańskich rytmach

Elżbieta Pastyrczyk

Latynoska Noc w Muzeum rozpoczęła się pokazem samby brazylijskiej w wykonaniu zielonogórskiego zespołu Samba Show. Grupa powstała w 2007 roku z inicjatywy kilku pasjonatek tańca i gorących rytmów. Zespół promuje kulturę brazylijską, zaraża tańcem, radością i zaprasza do aktywności fizycznej. Tancerki same tworzą choreografie, a ich oszałamiające przepiękne stroje wykonywane są przez prekursorkę zielonogórskiej szkoły samby, obecną trenerkę, Aldonę Zaina Dajworską. Prezentowany przez instruktorki i tancerki taniec, to samba no pé, niezwykle widowiskowa, tętniąca życiem, porrywająca rytmem i niesamowitymi, barwnymi strojami.

Pokaz wprowadził publiczność w klimat karnawału w Rio de Janeiro. Grupa zaprezentowała profesjonalizm, wdzięk, charyzmę i pasję, a ich kolorowe, ozdobione cekinami, kamieniami i piórami stroje zachwyciły widownię. Lekkość, z którą poruszały się tancerki, pomimo okazałych umieszczonych na włosach pióropuszy o nazwie cabeça, zachwyciła publiczność. Radość, żywiołowość i energia zespołu była czymś niezwykle w zazwyczaj spokojnych, wyciszonych wnętrzach Muzeum Ziemi Lubuskiej. Oprócz pokazów tanecznych, zespół przeprowadził dla chętnych warsztaty samby no pé oraz salsy.



Tancerki z zespołu Samba Show

Wnieważniejszej atmosferze odbyła się kolejna propozycja taneczna poświęcona tangu argentyńskiemu. Styl tańca, który powstał na początku ubiegłego stulecia w Buenos Aires, był jednym z pierwszych, po walcu i polce, w którym mężczyzna i kobieta obejmowali się. Jest kilka rodzajów tanga, m.in.: klasyczne, tango milonga czy tango vals. Podczas warsztatów w Muzeum Krzysztof Kociński ze Studia Dance Club zaproponował kilkunastu parom naukę tanga klasycznego. Amatorzy tego tańca poznali podstawowy zestaw kroków (hiszp. *básico*), który zawiera sekwencję takich elementów jak *salida* (start), *cruzada* (krzyżyk) i *resolución* (zakończenie). *Cruzada* jest jednym z najbardziej istotnych elementów tanga, odróżniającym go od innych tańców.

Po kilkudziesięciu minutach pod okiem wprawnego trenera sala witrażowa wypełniona była już parami swobodnie pływającymi w rytm tanga argentyńskiego.

Szkoła Tańca Krzysztofa Kocińskiego Studio Dance Club powstała w październiku 1991 roku w Zielonej Górze. Jest miejscem spotkań wyjątkowych ludzi oddających całe swoje serce dla tanecznej pasji, która sprawia przyjemność, wyzwala pozytywne emocje i daje radość życia. Krzysztof Kociński jest trenerem II klasy sportowego tańca towarzyskiego oraz sędzią sportowym tańca towarzyskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego.



Chętnych do sprawdzenia swoich sił podczas warsztatów samby nie brakowało



Kilkanaście par wzięło udział w nauce tanga argentyńskiego

Wielkanocne pisanki

Grzegorz Wanatko

Wiosną każdego roku wierni Kościołów chrześcijańskich oczekują na radosne święto Zmartwychwstania Pańskiego. W Muzeum Ziemi Lubuskiej ten czas wypełniła organizacja wystawy ukazującej pisanki – jeden z symboli Wielkanocy, typowy i dla rzymskich, i dla greckich katolików. W muzealnych przestrzeniach prezentowano kolekcję pisanek ze zbiorów Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim. Zbiór ten na stałe prezentowany jest w Zagrodzie Młyńskiej w Bogdańcu, gdzie jego wieloletnim opiekunem jest dr Mirosław Pecuch. Zgromadzona kolekcja jest pokłosiem organizowanego od 1971 roku konkursu pisanek. Jego pomysłodawcą był Michał Kowalski, wywodzący się z Łemkowszczyzny działacz mniejszości ukraińskiej. Konkurs początkowo organizowało gorzowskie Koło Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, a obecnie partnerami organizacyjnymi tego wydarzenia są gorzowskie Koło Związku Ukraińców w Polsce i Zjednoczenia Łemków oraz Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp., a patronem Michał Kowalski.

Otwarcie wystawy pt. *Wielkanocne pisanki* w zielonogórskim Muzeum odbyło się 6 marca i przybrało formę kilkuetapowego wydarzenia. Wernisaż rozpoczął muzyczny akcent. Przed zgromadzonymi gośćmi wystąpił duet Осяйна i Живосил, który tworzą Wasyl Lutyj i Oksana But. Zespół zaprezentował ciekawe połączenie muzyki i pieśni wykonywanych na dawnych oraz współczesnych instrumentach (lira, cymbały). Repertuar zespołu wypełniła głównie śpiewana poezja takich poetów, jak Taras Szewczenko, Lesia Ukrainka czy Iwan Franko.

Muzealnych gości tradycyjnie przywitał dyrektor Leszek Kania. Wśród obecnych liczne grono stanowili przedstawiciele organizacji propagujących kulturę ukraińską i łemkowską, w tym wieloletnia przewodnicząca Oddziału Lubuskiego Związku Ukraińców w Polsce Stefania Jawornicka,



Pisanki wykonane przez Aleksandrę Charko, fot. Piotr Seweryński

przewodniczący zielonogórskiego Koła Związku Ukraińców w Polsce Wasyl Szlachtycz oraz przedstawiciel Zjednoczenia Łemków Michał Szafran. Na spotkaniu obecni byli także profesorowie Józef Korbicz i Andrzej Ksenicz z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz ks. Mitrat Julian Hojniak, proboszcz parafii greckokatolickiej w Zielonej Górze. Dyrektor Kania w swoim przemówieniu dziękował Muzeum Lubuskiemu w Gorzowie Wielkopolskim za udostępnienie ciekawych zbiorów etnograficznych, a także przywitał Lidię Świątkowską – córkę patrona konkursu pisanek im. Michała Kowalskiego.

W dalszej części wernisażu głos zabrała Joanna Skrodzka, kierowniczka filii Muzeum Lubuskiego Zagroda Młyńska w Bogdańcu. W imieniu dyrektorki Muzeum Lubuskiego Ewy Pawlak wyraziła uznanie dla inicjatywy organizacji konkursu, który popularyzuje tradycje pisania jajek wielkanocnych oraz podziękowała za współpracę między lubuskimi muzeami, która promuje i pogłębia wiedzę o dziedzictwie kulturowym regionu. Kilka słów o samej wystawie, idei konkursu i jego patronie powiedział kurator wystawy dr Grzegorz Wanatko.



Etnograf dr Mirosław Pecuch podczas prelekcji



Koncert Wasyla Lutyja i Oksany But

Na ekspozycji zaprezentowano około 200 barwnych jajek, zarówno kurzych, gęsich, jak i kaczyc, wykonanych w różnych technikach. Część pisanek stanowiło przykład kraszanek, inne reprezentowały przykład techniki batikowej, bardziej egzotyczne zdobione były sitowiem. Ponad 50 edycji konkursu sprawiło, że w muzealnych zbiorach prezentowano prace z różnych regionów. Dominowały motywy z Huculszczyzny, ale nie brakowało pisanek z Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny, Lubelszczyzny, Podlasia, Kurpiów, Śląska, Sokalszczyzny, Podola, Wołynia, Pokucia, Wileńszczyzny, Łużyc, Mazowsza, regionu krakowskiego i innych. Bogactwo kolorów i wzorów, to znakomity przykład tradycji, jak i nowoczesnych motywów. Na pisanek obecne były motywy solarne, przedstawienia ze świata flory i fauny. Oczywiście duża część nawiązywała do tematyki religijnej i obrzędów wielkanocnych. Szczególne emocje wzbudzały pisanek odnoszące się do współczesnych tragicznych wydarzeń w Ukrainie. Wystawę uzupełniały treści ukazujące zwyczaje wielkanocne, dawne techniki zdobienia jajek czy biogramy pisanekarzy. Zwiedzającym wystawę czas umilał koncert duetu Осяйна і Живоcил.

Zwieńczeniem wernisażu była prelekcja etnografa dr. Mirosława Pecucha. W swoim wystąpieniu pt. *Zapisane światy* przedstawił on dzieje tworzenia pisanek oraz ich motywy. Podkreślił znaczenie pisanek jako symbolu życia i wskazał na ich walory artystyczne oraz na znaczenie religijne. Prelegent przedstawił również ich rozmaite funkcje – talizmanu,



Fragment wystawy

prezentu czy środka leczniczego. Według dr. Pecucha każda pisanka jest rezultatem pracy kolejnych pokoleń oraz nośnikiem symboli stanowiących o dawnej i współczesnej kulturze. Podziwianie tych misternych dzieł sztuki jest podróżą w przeszłość tradycji, ale także do świata symboli i znaczeń, wciąż obecnych w naszej kulturze.

Tytuł: *Wielkanocne pisaneki*

Czas trwania: 6 III – 5 V 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Grzegorz Wanatko

Pasja człowieka, droga artysty

Jacek Gernat

15 marca 2004 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbył się wernisaż wystawy *Pasja według Gąsiorka*, będącej autorskim pokazem prac Jerzego Gąsiorka/Gąsiorka, lubuskiego artysty plastyka, kuratora i projektanta wystaw, zarazem literata, krytyka sztuki i poety, związanego z Gorzowem Wielkopolskim i podgorzowskim Santokiem. Tytułowa *Pasja...* to rozległy zestaw rzeźb i asamblaży inspirowanych tematyką pasyjną, od lat realizowanych przez Gąsiorka. Jego „pasyjne” dzieła, wcześniej prezentowane m.in. w Gorzowie, Santoku i Ostrowie Wielkopolskim, tym razem trafiły do naszego Muzeum, gdzie miała miejsce pierwsza w dorobku artysty wystawa



Jerzy Gąsiorek podczas wernisażu, obok dr Jacek Gernat i dr Longin Dzieżyc

indywidualna w Zielonej Górze. Dorobku znaczącego, bowiem Gąsior, twórca aktywny od początku lat 60. XX wieku, doczekał się wielu indywidualnych ekspozycji, jak również uczestniczył w pokazach zbiorowych w różnych miastach Polski i Niemiec.

Rozległa i wielowątkowa twórczość Gąsiora ogniskuje się przede wszystkim wokół rzeźby i asamblażu, powstających z obiektów gotowych i rzeczy znalezionych: desek, kawałków drewna, tkanin, szmat, części metalowych, starych, zużytych przedmiotów, niekiedy wzbogaconych zaszuszoną roślinnością – kwiatami polnymi, kłosami zbóż. Gąsior, podobnie jak jego twórczy mentor, zakopiański mistrz asamblażu Władysław Hasiór, Marian Kruczek, czy belgijski rzeźbiarz Camiel van Breedam, nadaje rzeczom nowe znaczenia, w tym wypadku inspirowane ludową religijnością oraz chrześcijańską ikonografią. Ujawnia przy tym swój własny, indywidualny styl; drewniane deski, fragmenty pni lub gałęzi poddaje delikatnej obróbce rzeźbiarskiej, wydobywając z nich ludzkie bądź zwierzęce sylwetki o szkicowym, uogólnionym zarysie, podporządkowanym naturalnej strukturze materiału. Rzeźbioną materię dopełnia elementami gotowymi – tkaninami, przedmiotami użytkowymi, częściami z metalu, gwoździami, śrubkami, odpustowymi figurkami. W rezultacie tych zabiegów powstają fantastyczne stwory, zwierzęta, niekiedy kompozycje inspirowane literaturą (*Don Kichot*), bądź dziełami klasyków (*Syn marnotrawny wg Rembrandta*). Jeszcze częściej są to postaci aniołów, ludowe świętki, kapliczki, szopki bożonarodzeniowe, sceny pasyjne, krucyfiksy, wizerunki Chrystusa. Podobnie jak metaforyczne prace o świeckiej tematyce, owe „religijne” kompozycje artysty są przesycone jego osobistymi refleksjami nad kondycją człowieka, nierzadko kruchą i dramatyczną. Tak jest też w eksponowanych na wystawie, pełnych ekspresji pracach, których zasadniczy temat stanowi Pasja Chrystusa – w istocie pasja człowieka, naznaczonego cierpieniem, doświadczeniami przemocy, wojny czy zmienności



Fragmenty ekspozycji

losu. Artysta w swoim wierszu zatytułowanym *Via dolorosa* zauważa:

Nie tylko Ty
kroczyłeś tą drogą
znam wielu
którzy nie z własnej woli
co dzień się po niej wspinali
wchodzili na szczyt
i tam umierali

Jedna z najstarszych prac Jerzego Gąsiorka, asamblaż *Ukrzyżowany vel zeszmącony* (1965), jest wstrząsającą kompozycją bliską abstrakcji, ukazującą rozpięty rzadko utkany wór, zgrzebną szmatę, na kształt ciała powieszono go na krzyżu. „Zeszmącony” Chrystus zdaje się być pozbawiony głowy, po której pozostał zniszczony nimb z metalu i podziurawionej tkaniny, oparty o krawędź prostej ramy z desek. Równie dramatyczna i ekspresyjna jest znacznie późniejsza *Ofiara* z 2010 roku: zбитy z nadpalonych desek krzyż jest nieomal kikutem, zwęglonym śladem Ukrzyżowanego, ciała człowieka, po którym pozostały gwoździe, łańcuchy, ale także kielich dokonanej Ofiary u stóp krucyfiksu. Obok tych kompozycji wymienić można również szereg bardziej figuratywnych – choć syntetycznych – wizerunków *Pasji*, grup Ukrzyżowania, ubiczowanych postaci Jezusa, przedstawień Piety z połamanymi i zniszczonymi fragmentów drewna; dziesiątków obrazów człowieka cierpiącego, człowieka skrzywdzonego.

Uduchowione, zarazem humanistyczne w swej wymowie prace Gąsiorka przywodzą na myśl dzieła innego zakopiańskiego artysty – Antoniego Rzęsy,



Zwiedzający podczas wernisażu

rzeźbiarza, który podobnie „Posługując się Chrystusem robił człowieka i cierpienie”. Pomimo odmienności stosowanych technik, obu twórców łączy podobna wrażliwość na los człowieka i otaczający świat. Wyrzezana w drzewie, wyniszczona twarz *Chrystusa z Hiroszimy* Rzęsy budzi skojarzenia z równie udręczoną, wykonaną z pogiętego i pordzewiałego metalu twarzą Ukrzyżowanego Gąsiorka (*Pasja* z 2010 roku); innym razem wykonane przez tego pierwszego postacie ukrzyżowanych więźniów w pasiakach (z cyklu *Oświęcim*) przypominają postać *Powieszonego* z cyklu *Człowiek człowiekowi* – Chrystusa z numerem

więźnia i „obozowym” perizonium. Tego rodzaju skojarzeń dopatrywać się można i w innych, pogodniejszych w wymowie (choć wciąż subtelnych) kompozycjach artysty z Gorzowa, choćby w postaci *Świętego Franciszka z ptakami* (2008), bliskiej rzeźbie Rzęsy o podobnym temacie.

Jerzy Gąsiorek bez wątpienia należy do twórców obdarzonych szczególną „iluminacją”. Jak pisał Jan Muzyński – *Jej istotą stała się twórcza wyobraźnia, wola tworzenia i czerpania z tego, co jest na końcu naszej drogi. Wola w przeciwstawieniu się przemijalności w formie dotychczas akceptowanej dotycząca ziemskiej, zewnętrznej egzystencji.*

Tytuł: *Pasja według Gąsiorka. Jerzy Gąsiorek. Rzeźba. Asamblaż*

Czas trwania: 15 III – 14 IV 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Jacek Gernat

Jerzy Gąsiorek – ur. 17 stycznia 1941 roku w Granowcu koło Ostrowa Wielkopolskiego. Studiował na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ponadto ukończył studia podyplomowe z muzealnictwa i wystawiennictwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1960 roku mieszka w Gorzowie Wielkopolskim. Do 1977 roku pracował jako nauczyciel historii architektury i sztuki, następnie w gorzowskim Muzeum prowadził galerię sztuki współczesnej Oficyna. W latach 1980–2006 był dyrektorem BWA w Gorzowie. W połowie lat 80. stworzył przy gorzowskim BWA drugą pod względem ilości zgromadzonych prac galerię Władysława Hasióra w Polsce. Był pomysłodawcą i organizatorem ogólnopolskich Biennale Sztuki Sakralnej Sacrum (1984–2004) oraz współorganizował plenery tkackie. Od lat 60. uprawia twórczość plastyczną, w 1991 roku został członkiem ZPAP. Zrealizował wiele wystaw indywidualnych w Polsce i Niemczech oraz uczestniczył w pokazach zbiorowych, m.in. w Salonach Jesiennych w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. Zajmuje się asamblażem, rzeźbą, architekturą wnętrz i wystawiennictwem, jak również pisze o sztuce i uprawia twórczość literacką. Wydał trzynaście tomików poezji.

Andrzej Bembenek – Tryb anonimowy

CALEFEBIA
NOWY WIEK

Leszek Kania

Od 20 marca w Muzeum dostępna była wystawa prac Andrzeja Bembenka *Tryb anonimowy*. Wernisaż odbył się z udziałem artysty.

Andrzej Bembenek to wszechstronny twórca, rysuje, zajmuje się grafiką, ale przede wszystkim jest malarzem. W tym roku obchodzi 25-lecie pracy artystycznej. Wystawa prezentowała nowe dzieła, powstałe w ciągu ostatnich co najmniej czterech lat, tym samym ukazując poszukiwania artysty w ostatnim okresie.

Inspiracją dla twórczości Bembenka jest otaczający go świat, a w przypadku omawianej wystawy – świat przemysłowy, którego elementami są słupy trakcji elektrycznej, pociągi, wagony. Artysta w swojej twórczości odwołuje się m.in. do idei systemu korporacyjnego, gdzie jednostki, które przestają być produktywne, zostają zastąpione przez nowe. Podobnie jak ze starymi słupami trakcyjnymi, Bembenek próbuje odnaleźć duszę tych pozostawionych elementów, nadając im nowy sens.

Zgodnie z koncepcją Andrzeja Bembenka, ekspozycja została podzielona na dwie części, w celu stworzenia narracji, które wzajemnie się przenikają. W ten sposób powstały nowe wątki i połączenia, zaś między poszczególnymi dziełami nawiązał się subtelny dialog, tworzący zintegrowaną całość.

Jak powiedział artysta: *Dla mnie to także nowe spotkanie z moimi obrazami, pewnego rodzaju wspomnienie tego, co zaszło w ostatnim czasie. Wynika to z faktu, że podczas pracy nie mam możliwości obejrzenia wszystkich dzieł jednocześnie, by zauważyć, jak współdziałają ze sobą.*

Po wernisażu odbył się koncert fortepianowy pt. *U progu wiosny* w wykonaniu Katarzyny Sobich i Łukasza Byrdy. W repertuarze znalazły się utwory F. Chopina, I.J. Paderewskiego, J. Brahmsa i B. Bartoka.

Tytuł: *Andrzej Bembenek – Tryb anonimowy*

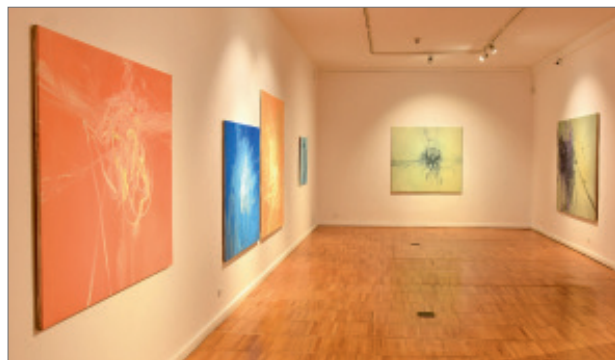
Czas trwania: 20 III – 21 IV 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania



Andrzej Bembenek i Leszek Kania podczas wernisażu



Fragment ekspozycji



Podziękowania dla artystów po koncercie

Andrzej Bembenek – absolwent Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Zielonogórskiego (obecnie Instytut Sztuk Wizualnych UZ), uzyskał dyplom w 2005 roku w pracowni prof. Leszka Knafliewskiego, a w 2014 roku uzyskał stopień doktora sztuki na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Mieszka i pracuje w Zielonej Górze. Inspiracją dla niego jest krajobraz Ziemi Lubuskiej. W swych pracach ukazuje niezwykłość zielonych pejzaży naszego regionu, jest to dominujący motyw, który eksploruje w swojej twórczości. Jest wiceprezesem oddziału zielonogórskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. W 2019 roku był członkiem Komisji przyznającej Nagrody Kulturalne Marszałka Województwa Lubuskiego oraz Nagrody za wspieranie i promowanie życia kulturalnego regionu Złoty Dukąt Lubuski. Poza pracą twórczą, artysta, jako dydaktyk, przygotowuje młodzież do uzyskania stypendiów, m.in. jego wychowanek został stypendystą w programie realizowanym przez Samorząd Województwa Lubuskiego – Lubuscy Zawodowcy. W 2024 roku twórca obchodzi 25-lecie pracy artystycznej.

Kobieta i jej świat. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku

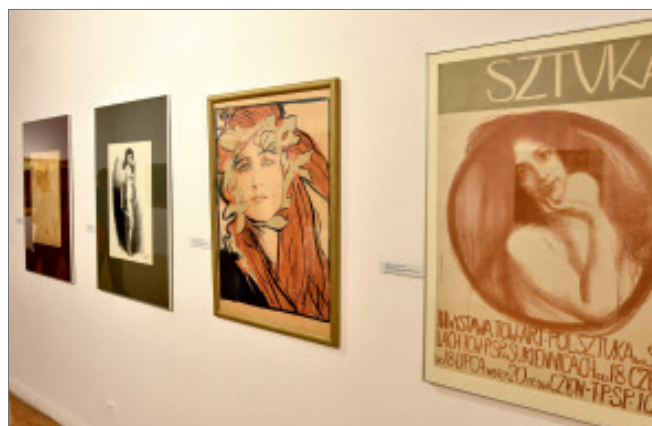
Longin Dzieżyc

Tegoroczna wystawa poświęcona sztuce secesji to kolejna już prezentacja tego tematu w naszym Muzeum. Blisko 20 lat temu placówki w Zielonej Górze i Gorzowie zorganizowały wspólną ekspozycję *Sztuka około 1900 – wyroby z metalu i szkła*. Kolejne pokazy dotyczyły przedmiotów metalowych z kolekcji Jerzego Pawłowskiego oraz, sześć lat temu, prezentacji szkła z Muzeum w Jeleniej Górze.

Obecna wystawa była największą i najpełniejszą ekspozycją sztuki secesyjnej. Muzeum Mazowieckie w Płocku posiada najbogatszy jej zbiór w Polsce, którego początki sięgają lat 60. XX wieku. Wyboru obiektów na wystawę i ich aranżacji w przestrzeniach zielonogórskiego Muzeum dokonała Małgorzata Szadkowska, kustoszka i kierowniczka Działu Sztuki płockiej placówki.

Sztuka secesyjna była emanacją czasu pokoju i radości szybko rozwijającej się Europy oraz ostatnim etapem *Belle époque*. Kształtowało ją wiele czynników, począwszy od założeń ruchu *Arts and Crafts* czy stowarzyszenia prerafaelitów, inspirowanych się między innymi światem przyrody. Zainteresowanie sztuką japońską wniosło delikatność linii, prostotę form oraz harmonię. Wyrazem poszukiwania nowych impulsów było powołanie przez Siegfrieda Binga, marszanda i kolekcjonera, salonu ze sztuką *L'Art Nouveau* w 1895 roku.

Twórcy nowego stylu zwrócili się w stronę natury, szukając natchnienia w bogatym świecie roślin, głównie kwiatów: irysów, maków czy lilii – łącząc je często z ukazanymi niemal zjawiskowo postaciami kobiet. Charakterystyczny dla tej sztuki organiczny lub geometryczny ornament czynił ją wyjątkowo dekoracyjną. Nowe secesyjne wzorce estetyczne zmieniały całe otoczenie człowieka, od malarstwa, rzeźby poprzez architekturę, wyroby codziennego użytku aż po kobiecą modę.



Fragmenty ekspozycji z plakatami i grafikami

Ekspozycja swoim bogactwem i różnorodnością wprowadzała widza w odmienny świat nowej stylistyki, nacechowanej elegancją i urodą. W układzie przestrzennym wystawy zaaranżowano dwa wnętrza z kompletami salonowych mebli. Ich bogaty anturaż tworzyły efektowne kandelabry, wazon, patery, lampa czy zestaw do mycia z misą i dzbanem. Klimatu dodawał zarówno cykl alegorycznych obrazów z przedstawieniami pór roku Cypriana Eugène Bouleta, kolorystyka ścian, jak i tapeta według wzoru Williama Morrisa.

Tytułową kobietę symbolizował zarówno portret autorstwa Kazimierza Sichulskiego, jak i okazałe lustra toaletki zwanych gotowniami. Szczególny charakter tej części ekspozycji tworzyły liczne damskie akcesoria: pudrerk, biżuteria, papierosnica, wizytownik, kałamarz, lichtarz, stojak na zegarek, haftowany monogram czy ozdobna ramka do fotografii.

Kobiecą modę ostatniej fazy *Belle époque* zaprezentowano poprzez oryginalne i kompletne kreacje noszone w różnych



Aranżacja wnętrza z kompletami salonowych mebli w stylu secesyjnym

porach dnia i przy wielu okazjach, ze strojem spacerowym oraz suknią wieczorową. Towarzyszyły im niezbędne dodatki: torebka, parasolka, wachlarz, rękawiczki, koronkowy szaliczek czy automobilowa czapka.

Ważną część wystawy stanowił ciąg ekspozycyjny z gablotami ukazującymi przedmioty o charakterze dekoracyjnym oraz użytkowym. Wśród wyrobów z cyny, srebra i innych metali, były żardiniery, wazony, dzbanki, cukiernice, pucharki, kubki czy okazałe bole. Ich masowa produkcja wymuszała stosowanie nowych materiałów i technologii. Artystów interesowała głównie sfera projektowania, natomiast kwestie realizacyjne powierzali fabrykom. Skala produkcji powodowała wykorzystywanie tanich materiałów, jak znane ze swej plastyczności stopy cyny umożliwiające otrzymanie finezyjnych form oraz relatywnie tanich i dostępnych wyrobów. Secesyjną ceramikę na ekspozycji reprezentowały talerze, filiżanki, patery czy kafle. Do najokazalszych obiektów należał fajansowy *Wazon z pająkami* projektu Konstantego Laszczki, rzeźbiarza, grafika, malarza – profesora i rektora ASP w Krakowie. W drugiej części wystawy przedstawiliśmy jego rzeźbę *Wodnik*. Trzy kolejne gabloty poświęcono wyrobom ze szkła. Najpopularniejsze były zróżnicowane pod względem wielkości i przybierające najróżniejsze formy wazony, karafki czy patery. Przy ich powstawaniu projektanci stosowali najróżniejsze metody zdobienia, jak barwne malatury, inkrustacje, szlif, trawienie czy iryzację. Szczególne miejsce w grupie wyrobów ze szkła zajmowały dzieła wybitnego francuskiego projektanta Émila Gallé oraz wyroby czeskich wytwórni Ludwiga Mosera i Wilhelma Kralika syna.



Fragment wystawy prezentujący wygląd wnętrza sanatorium w Trzebiechowie

W dalszej części wystawy zaprezentowano przykłady secesyjnej rzeźby, malarstwa i grafiki. Widzowie mogli zobaczyć pracę Józefa Mehoffera *Geniusz ujarzmiający żywioły* czy emanujące wiosenną ekstazą przedstawienie autorstwa Zdzisława Piotra Jasińskiego. Z kolei Vlastimil Hofman stworzył pełne symboliki dzieło ze sceną ilustrującą przesłanie aforyzmu Hipokratesa *Ars longa, vita brevis*.

Regionalny charakter na wystawie miała część odnosząca się do podsulechowskiego sanatorium w Trzebiechowie. Dzięki zabiegom księżnej Marie Alexandrine von Reuss całociowego i spójnego wystroju jego wnętrza podjął się Henry van de Velde. Ten belgijski malarz, architekt, projektant mebli i wnętrz oraz teoretyk sztuki secesyjnej torował drogę nowoczesnemu wzornictwu.

Realizacja trzebiechowska z lat 1903-1905 jest jedynym dziełem tego wybitnego artysty na terenie Polski. Stąd szczególną częścią wernisażowego spotkania był wykład dr Barbary Bielini-Kopeć, Lubuskiej Wojewódzkiej Konserwator Zabytków, pt. *Dawne sanatorium w Trzebiechowie – dzieło Henry'ego van de Velde*. Natomiast bliższe poznanie obiektu na samej wystawie umożliwiły oryginalne przykłady meblarstwa oraz zdjęcia ukazujące wnętrza, okucia, snycerkę czy polichromie. Ich prezentacja była możliwa dzięki życzliwości Agnieszki Szela, dyrektorki Domu Pomocy Społecznej w Trzebiechowie.



Przykłady secesji w architekturze zielonogórskich kamienic

W tej części ekspozycji pokazaliśmy także archiwalne projekty oraz współczesne zdjęcia zielonogórskich kamienic w stylu *art nouveau*.

Wystawa z Muzeum Mazowieckiego w Płocku była szeroką prezentacją sztuki secesyjnej ukazującą jej dążenia do jedności stylowej w wielu dziedzinach. Twórcy tego okresu łączyli sztukę z życiem oraz efektywność i funkcjonalność

z odpowiednią technologią produkcji. Ich dzieła stały się ważnym etapem rozwoju współczesnego wzornictwa przemysłowego opartego na współzależności formy, funkcji i technologii.

Ekspozycja poświęcona sztuce secesyjnej była szczególnym przedsięwzięciem w tegorocznym programie ekspozycyjnym naszego Muzeum. Jej realizacja to wyraz bardzo dobrej, owocnej współpracy i życzliwości, za którą dziękujemy dyrektorowi Muzeum Mazowieckiego

w Płocku Leonardowi Sobierajowi i jego współpracownikom.

Tytuł: *Kobieta i jej świat. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*

Czas trwania: 24 IV – 15 IX 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorka: Małgorzata Szadkowska, współpraca: Justyna Lubas-Wałęcka, dr Longin Dzieżyc

Jubileuszowa wystawa Klubu FotoOko

Julia Molibog

Z okazji 30-lecia istnienia Klubu FotoOko działającego w ramach Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, 17 kwietnia 2024 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyła się uroczysta gala, której towarzyszyło otwarcie jubileuszowej wystawy fotograficznej.

Wieczór rozpoczął się od przemówienia Zofii Banaszak, prezeski zarządu ZUTW, której towarzyszył Roman Grobarski, wieloletni członek Klubu, a obecnie jego kierownik.

Gościem uroczystości był Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry, który uhonorował osoby szczególnie zaangażowane w działalność Klubu. Wręczył wyróżnienia Krystynie Filmanowicz, Ewie Kwaśniewicz oraz Romanowi Grobarskiemu.

Bogaty dorobek Klubu w swoim wystąpieniu przedstawiła Ewa Kwaśniewicz. Były również podziękowania dla osób przez lata wspierających działania ZUTW w instytucjach, w których pracowały, między innymi dla dr. Włodzimierza Kwaśniewicza – byłego dyrektora Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Drzonowie, dr Krystyny Walińskiej – kierowniczki Centrum Przyrodniczego w Zielonej

Górze oraz Agaty Miedzińskiej – dyrektorki Zielonogórskiego Ośrodka Kultury oraz Alicji Błażyńskiej – byłej rzeczniczki prasowej Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Na koniec spotkania głos zabrał Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej. Dokonał podsumowania wieloletniej działalności Klubu FotoOko oraz wyraził wdzięczność osobom, z którymi miał okazję współpracować. Wśród wymienionych znalazł się nieżyjący już Zbigniew Rajche, pasjonat fotografii działający już przed powstaniem Klubu. Jego obszerny zbiór fotografii, prezentowany zarówno na wystawach indywidualnych, jak i zbiorowych, stanowi istotny zasób dokumentujący przemiany w mieście.

Ponadto wspólne działania podejmowane były podczas organizacji w Muzeum indywidualnej wystawy Reginy Chochy oraz przy tworzeniu albumów towarzyszących wystawom porcelany ze zbiorów Piotra Pudłowskiego. Wykorzystano w nich fotografie Bogdana Springera, dokumentującego ogromne zbiory ceramiczne kolekcjonera.

Wieczór dopełnił dwukrotny występ Aleksandry Matusiak-Kujawskiej.



Zofia Banaszak, prezeska ZUTW oraz Roman Grobarski kierujący Klubem FotoOko



Fragment ekspozycji

Tytuł: *30-lecie Klubu FotoOko*

Czas trwania: 17 IV – 12 V 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorka: Julia Molibog

Jajko i kura, czyli tradycje wielkanocne w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Barbara Maculewicz

Wraz z budzącą się do życia wiosną Muzeum Ziemi Lubuskiej wypełniła radosna atmosfera. Przez trzy tygodnie poprzedzające Wielkanoc przybliżyliśmy odwiedzającym nas uczniom i przedszkolakom tradycje oraz zwyczaje związane nie tylko z samymi świętami, ale także z czasem przesilenia wiosennego.

Pierwszym etapem naszych zajęć były odwiedziny ekspozycji. Uczestnicy spotkania mieli okazję poznać wystawę *Wielkanocne pisanki* przygotowaną przez Dział Historyczny MZL. Niezwykły świat barwnych pisanek, kraszanek i naklejanek przyciągał ich zaciekawione spojrzenia i dając impuls do poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące symboliki i technik stosowanych podczas opracowywania tych niewielkich, lecz jakże misternie przygotowanych dzieł sztuki.

W dalszej części spotkania omawiano tradycje wielkanocne, m.in. tworzenie palm, przygotowanie koszyczków i święcenie pokarmów. Nie mogło zabraknąć garści informacji na temat symboliki związanej z jajkiem i kurą. Pojawiały się także wzmianki o dawnych, mniej popularnych tradycjach świątecznych, takich jak np. mycie twarzy wodą, w której gotowały się jajka na święconkę (jako działanie mające na celu zachowanie urody i młodości). Toczące się wartko rozmowy urozmaicały wzmianki dotyczące nazewnictwa. Wspólnie odkrywaliśmy, czym była *Wierzbna Niedziela* i co oznacza lubiany przez dzieci *śmigus-dyngus*. Nasze spotkania były czasem obustronnej wymiany – przestrzeń sali edukacyjnej wypełniały opowieści o własnych doświadczeniach i zwyczajach kultywowanych wśród bliższych osób, radosny gwar i twórcza atmosfera.

Ostatnim etapem spotkania były działania plastyczne mające na celu stworzenie wielkanocnego stroika. Uczestnicy zajęć wykonali prace w postaci mocowanych na specjalnym stojaku tekturowych jaj lub kur ozdabianych różnymi technikami plastycznymi. W ruch poszły gąbki, pędzle, pastele, szablony – nieograniczona wyobraźnia dzieci uczyniła z kawałka tektury wspaniałą dekorację świąteczną. Prace dopełniały cekiny i pióra, dzięki którym dzieła zyskiwały bardziej przestrzenny charakter. To idealne połączenie znanych motywów świątecznych i indywidualnej ekspresji twórczej zagwarantowało imponujący efekt końcowy.

W tych jakże barwnych warsztatach muzealnych wzięło udział 225 dzieci. Z pewnością bajecznie kolorowe prace, które wykonały pod okiem muzealnych edukatorek, zagościły na niejednym wielkanocnym stole, ciesząc zgromadzonych wokół niego domowników i gości!



Uczestnicy warsztatów podczas zajęć oraz efekty ich działań

W świecie latynoskich rytmów i kolorów – Akcja Lato'24

Renata Gresiuk-Kowalska

Podczas tegorocznych wakacji zaprosiliśmy grupy półkolonijne z Zielonej Góry do skorzystania z naszej corocznej oferty letnich warsztatów, dofinansowanych przez Miasto Zielona Góra. Tym razem zabraliśmy półkolonistów w wyjątkową podróż do dalekich krajów Ameryki Południowej, chcąc przybliżyć im sztukę i kulturę latynoską.

Nasza oferta bazowała na specjalnie przygotowanej w Dziale Oświatowym prezentacji, która dotyczyła ciekawostek odnoszących się do fauny, flory oraz wyjątkowych miejsc charakterystycznych dla wybranych krajów. Ogromną rolę odegrały w naszych warsztatach również wystawy czasowe, które zaistniały w Muzeum już w maju, w związku z Latynoską Nocą w Muzeum. Możliwość zaprezentowania uczniom tak wielkiej liczby wyjątkowych eksponatów, była ogromną szansą na przekazanie wiedzy i rozbudzenie ciekawości geografii, historią i kulturą Ameryki Płd.

Uczestnicy zwiedzili wystawy czasowe, dzięki którym mogli z bliska podziwiać oryginalne wyroby tradycyjnego rzemiosła rdzennych mieszkańców tej części świata:

- *Między oceanami. Sztuka i rzemiosło państw Ameryki Łacińskiej* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie i Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika w Toruniu.
- *Ameryka Południowa oczami dzieci i młodzieży* ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu.



- *Różnorodność biologiczna i kulturowa Panamy* – wystawa wypożyczona z Ambasady Republiki Panamy w Warszawie.

W części praktycznej naszych wakacyjnych warsztatów uczestnicy przystąpili z kolei do tworzenia instrumentów muzycznych inspirowanych peruwiańską grzechotką i latynoskimi motywami dekoracyjnymi. Wszystkie własnoręcznie ozdabiane drewniane deseczki z każdą minutą coraz bardziej pokrywały się wymyślnymi kolorowymi wzorami. Z kolei wielobarwne wstążki i drewniane korale dopełniły dekoracji, nadając grzechotkom niezwykle efektownego wyglądu.

Wszyscy pracowali bardzo wytrwale, zwłaszcza podczas zmagania z niesfornymi supelkami, by na koniec, z satysfakcją i radością wyruszyć z naszego Muzeum na kolejną letnią przygodę przy dźwiękach drewnianych „latynoskich” grzechotek.

Na nasze zaproszenie do wzięcia udziału w Akcji Lato'24 odpowiedzieli organizatorzy półkolonii ze Szkoły Podstawowej Nr 22, „Akademii Rozwoju Dziecka AMAKids” oraz „Aktywnych Półkolonii”. Uczestnikami zajęć byli uczniowie klas 1-5.



Uczestnicy warsztatów podczas zajęć oraz efekty ich działań

W Babimoście – o zasłużonej Wielkopolance

Anitta Maksymowicz

Od kilku lat kontakty MZL z Towarzystwem Miłośników Ziemi Babimojskiej nasiliły się i dzięki temu możemy cieszyć się wymianą, m.in. w formie wykładów, użyczenia materiałów na ekspozycje, zbierania relacji świadków historii czy udziału w publikacjach. W przeddzień Dnia Kobiet, 7 marca br., miało miejsce kolejne nasze spotkanie. Tym razem na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej dr Anitta Maksymowicz wystąpiła w Babimostcie z wykładem pt. *Zapomniane dzieło Polek. Wielkopolanka Agnieszka Wisła i organizacje kobiece z Ameryki oraz ich działalność na rzecz Polski w czasie I i II wojny światowej*. Organizatorzy chcieli w ten sposób nie tylko uczcić święto pań, ale i zapoznać się z zasługami polonijnej działaczki pochodzącej z Wielkopolski, z którą Ziemia Babimojska jest historycznie powiązana.

Spotkanie otworzył prezes Towarzystwa, Zbigniew Woziński, który przywitał bardzo licznie zgromadzoną publiczność, złożył życzenia paniom i zapowiedział miłą niespodziankę w postaci kwiatów i czekolad, którą dla członkiń przygotowali panowie z TMZB.

Prezentacja przybliżyła sylwetkę i działalność Agnieszki Wisły (1887-1980) – Wielkopolanki, która wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, a tam była niezwykle aktywna na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę w czasie I wojny światowej, angażowała się także podczas II wojny oraz w czasach komunistycznej Polski. Wisła, która była Sokolicą – członkinią Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce i bliską współpracownicą Heleny Paderewskiej w Polskim Białym Krzyżu, wraz z ochotnikami z Ameryki wyjechała do Francji i tam jako sanitariuszka i organizatorka pomocy pracowała na rzecz żołnierzy Armii Polskiej we Francji. Następnie wraz z wojskiem wyjechała do Polski,

gdzie brała udział w wojnie o granicę wschodnią. W 1921 roku powróciła do Stanów Zjednoczonych, gdzie utworzyła i była pierwszą prezeską Korpusu Pomocniczego przy Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Choć centralną postacią spotkania była Agnieszka Wisła, jednak nie działała ona sama, zatem zaprezentowano również szeroką działalność kobiet z Ameryki i ich zapomniane zasługi dla odzyskania niepodległości.

Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy, czego wyrazem były liczne, zadawane na końcu, pytania. Cieszymy się z naszych kontaktów z jednym z najstarszych towarzystw regionalnych na Ziemi Lubuskiej i liczymy na dalszą współpracę.



Dr Anitta Maksymowicz podczas wykładu dla Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej

Udział w konferencjach w Goszczu i we Wrocławiu

Jacek Gernat

Pracownik Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Ziemi Lubuskiej, dr Jacek Gernat, wiosną 2024 roku dwukrotnie reprezentował nasze Muzeum na spotkaniach naukowo-krajoznawczych o zasięgu ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Na obu spotkaniach dr Gernat podzielił się efektami swoich badań w obszarze sztuki śląskiego baroku i rokoka, których przykłady odnaleźć można także w województwie lubuskim, na historycznych terenach Dolnego Śląska.

Pierwszym ze wspomnianych wydarzeń była konferencja podsumowująca realizację projektu *Restauracja i rewitalizacja zabytkowego pałacu w Goszczu*, zorganizowana przez Miasto i Gminę Twardogóra w zespole pałacowym w Goszczu w dniu 4 marca br. Podczas konferencji – której uczestnikami byli m.in. prelegenci z Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, Politechniki Bydgoskiej, Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu czy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju, a także goście z zagranicy (hr. Reichenbach, potomek dawnych



Dr Jacek Gernat wygłaszający prelekcję na konferencji w Goszczu, zespół pałacowy, 04.03.2024 (fot. A. Makarczuk, M. Wrześniacki, <https://palacgoszcz.twardogora.pl/index.php/-project/konferencja-04-03-2024/>)



Oprowadzanie uczestników po zespole pałacowym w Goszczu, zespół pałacowy, 04.03.2024 (fot. A. Makarczuk, M. Wrześniacki, <https://palacgoszcz.twardogora.pl/index.php/-project/konferencja-04-03-2024/>)

właścicieli goszczańskiego pałacu, oraz przedstawiciele międzynarodowej fundacji Iceland Liechtenstein Norway grants) – nasz muzealnik zaprezentował referat pt. *Zespół pałacowy w Goszczu – uwagi na temat architektury i dekoracji w świetle źródeł*. Wystąpienie to – podobnie jak prelekcje pozostałych uczestników – odnosiło się do problematyki historii oraz współczesności późnobarokowo-rokokowego pałacu w Goszczu, zniszczonego po 1945 roku i poddanego rewitalizacji (jako trwała ruina) w ostatnich latach. J. Gernat (autor studium historyczno-artystycznego poświęconego goszczańskiej rezydencji, opublikowanego na stronie internetowej projektu „Pałace i parki”, realizowanego przez lubuską Fundację Pałac Bojadła) przybliżył słuchaczom artystyczne dzieje zabytku, koncentrując się zwłaszcza na zniszczonych, lecz znanych z archiwalnych fotografii rokokowych dekoracjach wnętrz pałacowych, które należały do najwybitniejszych kreacji fryderycjańskiego rokoka na Śląsku.

Z kolei dwa miesiące później pracownik naszego Muzeum pojechał do Wrocławia, gdzie 8 maja w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego wygłosił wykład

(na zaproszenie dr. Dariusza Galewskiego z Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu) dla członków Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki pt. *Michael Klahr Starszy i jego artystyczni sukcesorzy. O rzeźbiarskiej rodzinie Klahrów na ziemi kłodzkiej w XVIII-XIX w.* Tym razem prelegent sięgnął do tematyki, którą zgłębiał w ramach swojej rozprawy doktorskiej o rodzinach rzeźbiarzy na w Kotlinie Kłodzkiej i na Śląsku w XVIII-XX wieku. Jedną z nich była właśnie rodzina



Plakat zapraszający na wystąpienie dr. Jacka Gernata



Dr Jacek Gernat podczas wykładu w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, 08.05.2024 (fot. D. Galewski)

Klahrów, mająca szczególne znaczenie w krajobrazie artystycznym Kotliny Kłodzkiej (dawnego Hrabstwa Kłodzkiego) i terenów sąsiednich w XVIII-XIX w., przede wszystkim za sprawą osobowości twórczej Michaela Klahra Starszego (1693-1742), jednego z czołowych rzeźbiarzy kłodzkiego i śląskiego baroku. Dr. Gernat w swoim wystąpieniu zaprezentował artystyczną biografię Klahra Starszego oraz jego syna, Michaela Ignatza Klahra zw. Klahrem Młodszym

(1727-1807), uzdolnionego kontynuatora dzieła ojca, rzeźbiarza rokoka i klasycyzmu. Na koniec pokrótce omówił działalność rzeźbiarską potomków tego ostatniego. Rzeźbiarze ci nie dorównywali poziomem artystycznym *œuvre* założyciela rzeźbiarskiej „dynastii”, jednakże odegrali ważną rolę w utrwaleniu stosowanej przez niego stylistyki w lokalnej plastyce na przestrzeni nieomal 200 lat.

Nowa kadencja Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej

Arkadiusz Cincio

Istnienie organu opiniotwórczego przy placówkach muzealnych zakłada ustawa o muzeach z 1996 roku. Do zadań Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej należy sprawowanie nadzoru nad wypełnianiem przez Muzeum celów, które określa obowiązujące w Polsce prawo oraz opiniowanie planów i sprawozdań z działalności placówki. Pierwszą Radę Muzeum Ziemi Lubuskiej powołał 16 października 2000 roku wojewoda zielonogórski prof. dr hab. Marian Eckert. Pierwszym przewodniczącym Rady był dr Jerzy Piotr Majchrzak. Od czasu wejścia w życie reformy administracji publicznej z 1999 roku skład Rady powołuje Zarząd Województwa Lubuskiego. Dr Jerzy Piotr Majchrzak pełnił funkcję do 2006 roku. Jego następcą w latach 2007-2023 był prof. dr hab. Czesław Osękowski.

W związku z upływem kadencji poprzedniej Rady, zaistniała konieczność powołania nowego składu Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Uchwałą Zarządu Województwa Lubuskiego w skład nowej Rady powołano: Tatianę Janiak, Andrzeja Ziarkę, Emilię Konrad, prof. dr hab. Dariusza Dolańskiego, prof. dr hab. Czesława Osękowskiego, Tomasza Daikslera, dr Anitę Maksymowicz, dr. Arkadiusza Cincio oraz Elżbietę Pastyrzyk. Po trzy osoby wskazał Zarząd Województwa oraz dyrektor MZL, dwie osoby Rada Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, jedną Związek Polskich Artystów Plastyków.

Zebranie inauguracyjne odbyło się 12 kwietnia 2024 roku. Po przywitaniu gości dyrektor Muzeum Leszek Kania podziękował prof. Czesławowi Osękowskiemu, który przez cztery kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Rady Muzeum. Następnie głos zabrał prof. Osękowski, który podziękował Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze za wieloletnią współpracę. Jednocześnie poinformował, że nie zamierza się ubiegać o sprawowanie tej funkcji w latach 2024-2028. Zebrani wybrali profesora Czesława Osękowskiego na osobę prowadzącą obrady, aż do wyłonienia przewodniczącego Rady nowej kadencji.

Kolejnym punktem programu był wybór nowego przewodniczącego, którym jednogłośnie wybrany został profesor Dariusz Dolański. Następnie na sekretarza Rady wybrano dr. Arkadiusza Cincio, który przedstawił projekt Regulaminu Rady. Po uwzględnieniu poprawek profesora Dolańskiego został on jednogłośnie przyjęty.



Członkowie Rady Muzeum podczas obrad

Przewodniczący Rady profesor Dariusz Dolański poprosił dyrektora Muzeum Leszka Kanię o przedstawienie sprawozdania z działalności placówki w 2023 roku oraz planu działalności na rok bieżący. Omówione zostały takie zagadnienia, jak rekordowa frekwencja w Muzeum, gromadzenie zbiorów, działalność oświatowa, naukowa i wydawnicza, wystawy stałe i czasowe w tym szczególnie wystawa obrazów autorstwa Olgi Boznańskiej wypożyczonych z Muzeum Narodowego Krakowie. W dalszej kolejności dyrektor Muzeum przedstawił plany na rok 2024. Zebrani jednogłośnie zaaprobowali przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania za rok 2023 oraz akceptacji planu na rok 2024 rok. W ramach dyskusji członkowie Rady wyrazili wiele pozytywnych spostrzeżeń na temat działalności Muzeum. Ostatnim punktem spotkania było zwiedzanie ekspozycji muzealnych.

Nasze partnerstwo z Brandenburgskim Muzeum Włókiennictwa w Forst na Łużycach

Anitta Maksymowicz

Wprawdzie kontakty z Brandenburgisches Textilmuseum w Forst nawiązaliśmy już wiele lat temu, jednak w kilku ostatnich miesiącach wyraźnie się one ożywiły. Spotkaniem inauguracyjnym „nowe otwarcie” współpracy z łужиckim partnerem była wizyta gości z Urzędu Miasta Forst (Lausitz) – Svena Zuber z Wydziału Usług, Kształcenia i Zasobów Ludzkich oraz Anety Bałuszek z Wydziału Kultury, Turystyki i Marketingu, odpowiedzialnej za niemiecko-polskie projekty oraz partnerstwo miast. Podczas spotkania, które miało miejsce 28 listopada 2023 roku, a w którym z ramienia MZL wzięli udział: dyrektor Leszek Kania, wicedyrektor dr Longin Dzieżyc oraz dr Izabela Korniluk, przeprowadzono wstępne rozmowy o możliwościach podjęcia współpracy między naszym Muzeum a Muzeum Włókiennictwa. Ze względu na fakt, iż placówka w Forst jest obecnie w fazie rozbudowy, cenne były nasze doświadczenia z ostatnich lat. Goście zwiedzili też część wystaw i zapowiedzieli kolejną wizytę, już w towarzystwie muzealników z Forst.



Goście z Urzędu Miasta w Forst z zielonogórkami muzealnikami podczas zwiedzania MZL, listopad 2023 r.

Rzeczywiście, 21 lutego br. do Zielonej Góry, oprócz Svena Zuber i Anety Bałuszek, przybyli też muzealnicy: Michaela Böhme – zastępczyni dyrektora Muzeum Włókiennictwa, Julia Koppetsch – koordynatorka projektu rozbudowy Muzeum, Stefan Palm – menedżer Wschodni-niemieckiego Ogrodu Różanego, Carolin Pult – asystentka naukowa w projekcie oraz Dörthe Stein – prowadząca Archiv „Verschwundene Orte” (archiwum miejscowości, z których wysiedlano mieszkańców, by budować kopalnie węgla brunatnego). Spotkaliśmy się w szerszym gronie, również ze strony MZL, gdyż oprócz dyrektora Leszka Kania

i jego zastępcy dr. Longina Dzieżyc, udział wzięli także: dr Izabela Korniluk, dr Anitta Maksymowicz, Elżbieta Pastyrzyk i dr G. Wanatko. Muzealnicy z Forst przedstawili nam ogólną koncepcję rozbudowy ich muzeum, pytali o nasze doświadczenia, rozwiązania i efekty rozbudowy, a także zaproponowali wstępne pola naszej współpracy. Po sesji dyskusyjnej zaprezentowaliśmy gościom nowe wystawy stałe – historyczną i artystyczną – w dobudowanej części Muzeum, oraz winiarską. Goście z dużym zainteresowaniem obejrzeli ekspozycje, a szczególne wrażenie zrobiła na nich multimedialna makieta na wystawie *Dziedzictwo i współczesność...* Na koniec spotkania otrzymaliśmy zaproszenie do Forst, gdzie na 12 marca zaplanowano połączoną z warsztatami konferencję, poświęconą projektowi rozbudowy muzeum.

12 marca 2024 reprezentacja naszego Muzeum w składzie: wicedyrektor dr Longin Dzieżyc, dr Anitta Maksymowicz oraz dr Grzegorz Wanatko, wzięła udział w tym interesującym spotkaniu, zatytułowanym *W drodze do nowego muzeum przemysłowego – raport okresowy*. Było to duże wydarzenie, z blisko setką uczestników, którzy reprezentowali rozmaite grupy interesariuszy muzeum – od władz miejskich, przez przedstawicieli mieszkańców, lokalnych historyków, nauczycieli, przewodników turystycznych, po zaprzyjaźnione muzea oraz kilka instytucji z przygranicznych terenów Polski. W pierwszej części władze miasta, przedstawiciele muzeum oraz firma realizująca projekt rozbudowy omówili koncepcję i stan rozbudowy muzeum, wraz z proponowaną zawartością merytoryczną wystaw oraz rozwiązaniami technicznymi. Podkreślono, iż głównymi tematami prezentowanymi w muzeum – ze względu na historię miasta Forst i jego okolic – będzie włókiennictwo oraz



Goście z Urzędu Miasta i z muzeum w Forst z zielonogórkami muzealnikami, luty br



Konferencja i warsztaty *W drodze do nowego muzeum przemysłowego – raport okresowy*, Forst, 12 marca br.

wydobycie węgla brunatnego (z tego też względu planowana jest zmiana nazwy z Muzeum Włókiennictwa na bardziej otwartą). Kolejna część, w formie warsztatów, była dla organizatorów okazją do poznania opinii zgromadzonych gości. Uczestnicy zostali bowiem poproszeni o odpowiedź na kilka ważnych dla organizatorów pytań, m.in. jakie są ich oczekiwania wobec muzeum; co zrobić, by stało się ono instytucją ważną nie tylko dla turystów, ale i dla mieszkańców Forst; jakie mają pytania i ewentualne postulaty, które mogłyby wpłynąć na rozszerzenie zawartości programowej o ważne, nieujęte wcześniej aspekty, ale także na poprawę praktycznego korzystania z udogodnień muzeum. Uczestnicy, podzieleni na dwie grupy, zapisywali swoje sugestie, które potem prezentowali na forum, i które poddawane były pod ogólną dyskusję. Najczęściej pojawiającym się tematami były te związane z podnoszącą jakość i wygodę zwiedzania infrastrukturą (np. kawiarenka, zacieniony dziedziniec, parkingi) oraz kwestie ukierunkowania oferty dla dzieci oraz rodzin, powiązania z lokalnymi mieszkańcami, uwzględnienia serbołużyckiej ludności regionu, współpracy międzymuzealnej i polsko-niemieckiej dla poszerzenia spektrum tematycznego wystaw, etc. W miesiąc po konferencji organizatorzy rozesłali do uczestników jej podsumowanie, prezentując wiele nowych impulsów, które otrzymali, i których część, uznając za szczególnie pożyteczne, zamierzają wykorzystać w dalszych pracach. W międzyczasie nasza współpraca przybrała bardziej konkretne formy: m.in. MZL, na prośbę kolegów z Forst, wykonało szereg kwerend bibliograficznych i archiwalnych, dotyczących zarówno tematyki włókiennictwa (m.in. pracy Polek w przygranicznych niemieckich zakładach tekstylnych), jak i wydobywania węgla brunatnego na terenach obecnego województwa lubuskiego.

Okazją do kolejnego roboczego spotkania (23 maja br.) była wizyta w MZL dwojga muzealników zaangażowanych w rozbudowę w Forst – goszczącej już u nas wcześniej Julii Koppetsch oraz Thomasa Wernickego, z którym mieliśmy

okazję współpracować przy dwóch wystawach w czasie, gdy był zatrudniony w Haus der Brandenburgisch-Preussischen Geschichte (Dom Historii Brandenbursko-Pruskiej) w Poczdamie. Obecnie Thomas Wernicke pełni rolę głównego konsultanta merytorycznego projektu w Forst i była to jego pierwsza wizyta w MZL po rozbudowie. Goście spotkali się z dr Izabelą Korniluk, z którą omówili dotychczasowe wspólnie podjęte kroki, przedstawili zakresy, w których liczą na naszą pomoc, a na koniec zwiedzili wystawę historyczną. Ponownie, szczególnie duże wrażenie zrobiła na nich multimedialna makietka.

Jak widać współpraca z muzeum w Forst bardzo się zintensyfikowała, ale nasi partnerzy nie zasypiali gruszek w popiele: ponownie zaprosili naszą delegację, tym razem już na teren rozbudowywanego muzeum, abyśmy 5 czerwca 2024 mogli naocznie zapoznać się z postępami prac. Spotkanie rozpoczęło się w Urzędzie Miasta, gdzie powitała nas pani burmistrz Forst – Simone Taubenek oraz Sven Zuber, a także Julia Koppetsch, Stefan Palm, Diana Priel – kierowniczka Marketingu i Promocji Forst oraz Aneta Bałuszek. Nasze Muzeum reprezentował dyrektor Leszek Kania wraz z dr. Arkadiuszem Cincio, dr Anitą Maksymowicz i dr. Grzegorzem Wanatko, a tłumaczem dla obu stron był Jerzy Bielerzewski.

W magistracie Sven Zuber w formie wizualizacji przedstawił pokrótce historię Muzeum Włókiennictwa w Forst oraz kolejne etapy modernizacji i rozbudowy Muzeum: począwszy od planów z 2018 roku, przez złożenie wniosku do projektu w końcu 2019, intensywny czas kwerend naukowych, wmurowanie kamienia węgielnego w marcu 2023 roku, powstanie całościowej koncepcji rozbudowy w maju 2023, aż po plan otwarcia instytucji w nowej odsłonie, które przewidziane jest na pierwszą połowę 2025 roku.

Po części konferencyjnej zapoznaliśmy się ze stanem prac już na miejscu – na placu budowy, gdzie zwiedziliśmy modernizowany gmach, po którym bardzo szczegółowo oprowadziła nas Julia Koppetsch i Sven Zuber. Później



Delegacja MZL z niemieckimi muzealnikami na placu budowy Muzeum Włókiennictwa w Forst, 5 czerwca 2024 r.

przenieśliśmy się do miejscowej remizy, gdzie mieliśmy okazję zobaczyć jeden z najbardziej imponujących obiektów przyszłej ekspozycji – przechowywaną tam czasowo lokomotywę miejskiej kolejki wąskotorowej, łączącej zakłady przemysłowe w mieście z koleją normalnotorową. Lokomotywa pieszczotliwie nazywana była przez mieszkańców *Forst Schwarze Jule (Czarna Julka)*. To niezwykle ważna dla nich, ostatnia (z siedmiu istniejących) lokomotywa, która sunęła po ulicach miasta jeszcze do 1966 roku.

Następnym punktem wizyty było zapoznanie się z bogatym zasobem muzealnych magazynów. Tutaj przywitał nas kolejny pracownik muzeum, Stefan Buss, który oprowadzając nas po magazynie w fascynujący sposób zaprezentował niektóre z wielkiej kolekcji maszyn włókienniczych, opowiedział o ich budowie, działaniu i funkcjach, podkreślając wagę lokalnych forściańskich patentów.

W tym też miejscu, wśród setek maszyn i urządzeń, nastąpił najważniejszy moment i główny powód naszej wizyty – podpisanie przez dyrektora Leszka Kanię i burmistrzynie miasta Forst, panią Simone Taubenek, listu intencyjnego, określającego cele naszej dalszej współpracy. Dokument ten obejmuje siedem punktów odnoszących się do pól kooperacji, m.in. wspólne prowadzenie badań historycznych, organizację wystaw, występowanie z wnioskami projektowymi czy działania z zakresu wzajemnego PR i marketingu.



Burmistrzynie miasta Forst Simone Taubenek i dyrektor MZL Leszek Kania po podpisaniu listu intencyjnego, 5 czerwca 2024 r.

Na zakończenie tego bardzo bogatego w wydarzenia i wrażenia dnia, po tradycyjnym łużyckim obiedzie, czekał nas „deser” w postaci zwiedzania Wschodnioniemieckiego Ogrodu Różanego. Przewodnikiem po nim był Stefan Palm, który zaprowadził nas w miejsca najpiękniej w tym momencie kwitnących róż oraz w zakątki ze wspaniałą architekturą ogrodową, a także opowiedział o historii powstania i rozwoju dumy Forst, jaką jest Ogród Różany. Do Zielonej Góry wróciliśmy pod wielkim wrażeniem gościnności naszych partnerów oraz rozmachem prac, jakie prowadzą. Wierzymy, że odnowiona współpraca przyniesie wiele wspólnych projektów.

Na nowej drodze życia

26 lipca br Magdalena Kirmiel, koleżanka pracująca w Muzeum Ziemi Lubuskiej, zawarła związek małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu. Młoda para złożyła przyrzeczenia w obecności rodziny i przyjaciół. Poczęstunek i toast w gronie najbliższych wzniesiono na międzyrzeckim zamku. Magda, jak przystało na pannę młodą, wyglądała urzekająco. Po wspólnie spędzonym czasie w rockowych rytmach, wróciła do pracy, gdzie czekało na nią ciepłe przyjęcie ze strony współpracowników, którzy na czele z dyrektorem składali gratulacje i obdarowali prezentem.

Życzymy nowożeńcom wszystkiego, co najlepsze na ich nowej drodze życia.

[red.]



Panna Młoda –
Magdalena Kirmiel

Premiera książki dr Izabeli Korniluk

Alicja Błażyńska

Był taki czas w niedawnych dziejach naszego miasta, gdy słowo Zastal pojawiało się codziennie w domach niemal wszystkich zielonogórzan. Każdy z nas miał w swoim otoczeniu osobę pracującą w tej fabryce. W mojej rodzinie najważniejszym Zastalowcem był wujek, Stanisław Ratajczak, który swego czasu zarządzał stołówką zakładową. Jak opowiadała mi jego córka, trudno było przejść z nim przez rynek na Owocowej i zrobić zakupy, bo ojciec co chwilę zatrzymywał się i rozmawiał z kimś z zakładu. Zastalowcami byli także moi sąsiedzi mieszkający piętro niżej. Gdzie się człowiek nie obejrzał, tam pojawiali się pracownicy fabryki tworzący w zakładzie i poza nim jedną wielką rodzinę. Dlaczego o tym piszę? 14 czerwca 2024 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyła się premiera książki autorstwa dr Izabeli Korniluk, poświęconej Zaodrzańskim Zakładom Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze, obejmującej lata 1945-1991. Miałam przyjemność prowadzić to spotkanie. A było mi tym bardziej miło, że na sali znajdowali się nie tylko zainteresowani tą tematyką, ale także Zastalowcy, byli pracownicy tego przedsiębiorstwa. *Hegemonia Zastalu...* to pierwsza taka publikacja, która w zwięzły i przystępny sposób opisuje historię i niezwykle dokonania zakładu będącego kontynuacją przedwojennej fabryki Georga Beuchelta. Monografia została podzielona na dwie części, z których pierwsza ma walor historyczny, a jej dodatkowym atutem jest bogaty materiał ikonograficzny. Czytelnik znajdzie tu blisko 200 zdjęć i reprodukcji. Być może ktoś odkryje na nich oblicza swoich najbliższych.

Na część drugą publikacji składa się 14 wywiadów udzielonych Izabeli Korniluk przez byłych pracowników fabryki. Wśród jej rozmówców znaleźli się przedstawiciele kadry zarządzającej, ale i ludzie, którzy swoją karierę zaczynali od najniższych stanowisk. Wszystkie wypowiedzi są emocjonalne, szczerze i zabarwione nutką tęsknoty za czasami, gdy fabryka była jednością. Gdy dbała o potrzeby pracowników, takie jak mieszkania, zdrowie, wypoczynek, aktywność turystyczną i sportową czy rozwój zainteresowań technicznych i humanistycznych. Znajdziemy w niej też opowieści o chwilach przełomowych, gdy na początku lat 80. ważył się los zakładu. Rozmowy z pracownikami to żywa historia fabryki, najbardziej chyba przemawiająca do czytelnika.

Jeżeli chcą Państwo poznać dzieje zakładu, który był prawdziwym hegemonem naszego regionu – polecam tę książkę. Czyta się ją z ogromnym zainteresowaniem, a wspomnienia z wypiekami na twarzy. Publikacja ukazała się w niedużym nakładzie, a jej wydawcami są: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”.



Izabela Korniluk *Hegemonia ZASTALU. Dzieje Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego ZASTAL w Zielonej Górze (1945-1991)*, Zielona Góra 2024. – 204 s. ISBN 978-83-965934-7-4, 978-83-966159-6-1



Alicja Błażyńska i dr Izabela Korniluk podczas spotkania



Wydarzenie zgromadziło liczne grono zainteresowanych

Na muzealnym dziedzińcu

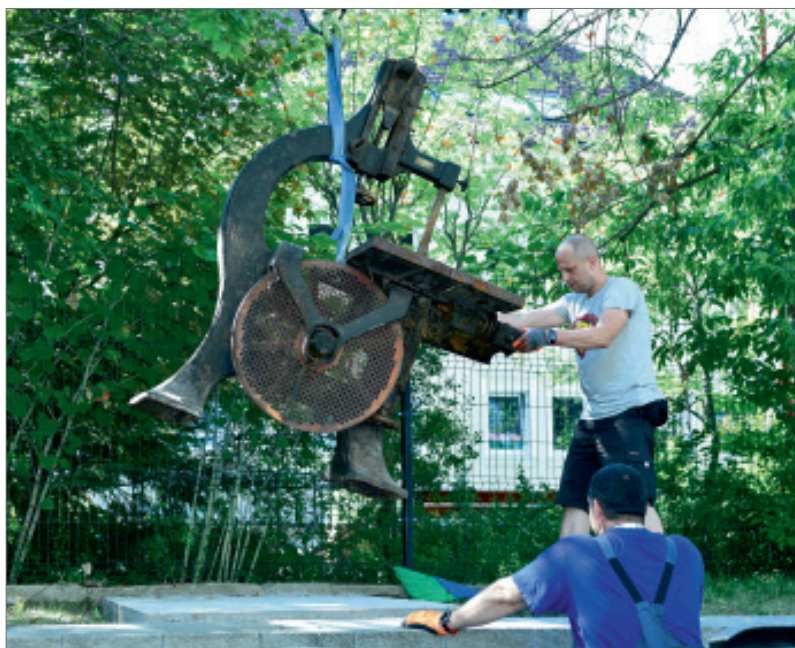
Leszek Kania

W czerwcu bieżącego roku na muzealnym dziedzińcu pojawił się nowy, intrygujący obiekt. Swoją finezyjną formą kojarzy się nieco ze stojącymi w pobliżu metalowymi rzeźbami Mariana Kruczka. Nie jest to jednak dzieło sztuki, ale ciekawy zabytek techniki, który przez kilkadziesiąt lat był użytkowany w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Pochodząca z początku XX stulecia wielofunkcyjna maszyna stolarska została wyprodukowana w zakładach „Diamant” Alwina Kirstena w Lipsku. Do jej sprowadzenia i uruchomienia przyczynił się na początku lat 90. ubiegłego wieku nieżyjący już Franciszek Marecki, znakomity stolarz, „złota ręczka”, legendarna postać związana z ekipą techniczną naszej instytucji. Pan Franek, mający przydomek Fazi z racji postury i podobieństwa do jednego z bohaterów *Muppet Show*, wykonywał za pomocą wspomnianego urządzenia szereg działań związanych z przygotowaniem rozmaitych wystaw i licznych realizacji przestrzennych autorstwa prof. Jana Berdyszaka. Franka Mareckiego pamiętają już tylko najstarsi stażem pracownicy, w tym Mieczysław Cieślewicz, który miał okazję wielokrotnie z nim współpracować, a także korzystać z maszyny.

Z chwilą rozpoczęcia w 2019 roku rozbudowy Muzeum, likwidacji uległy stare garaże oraz stolarnia, gdzie urządzenie się znajdowało. Potężna machina, choć wciąż sprawna, była już wyeksploatowana i archaiczna. Z racji gabarytów nie było sensu przenosić jej w inne miejsce. Wówczas narodziła się idea, aby „staruszkę” zachować i wyeksponować w otwartej przestrzeni. Pomysł czekał na realizację blisko pięć lat. Zabytek pieczołowicie zakonserwował i przygotował do prezentacji niezastąpiony Marcin Kubiak. Historyczny artefakt został usadowiony w nowym, dogodnym miejscu za pomocą hydraulicznego żurawia, którego użyczył Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Zielonej Górze Krzysztof Sikora. Pan Krzysztof wielokrotnie bezinteresownie służył nam pomocą w trakcie przedsięwzięć wymagających specjalistycznego sprzętu, za co serdecznie mu dziękujemy.



Wielofunkcyjna maszyna stolarska, Alwin Kirsten, Maschinenfabrik „Diamant”, Leipzig–Wahren



Montaż maszyny wymagał użycia specjalistycznego sprzętu

Galeria Sztuki Polskiej – nowe otwarcie. Relacja z wernisażu w Muzeum Narodowym w Poznaniu

Jacek Gernat

„Płynna ponowoczesność” dotyczy także wystaw muzeów sztuki, które podlegają nieustannym zmianom; powstają nowe ekspozycje, a istniejące często zyskują atrakcyjniejsze oblicze, dostosowując się do wrażliwości współczesnego odbiorcy. Tak też jest w wypadku Galerii Sztuki Polskiej Muzeum Narodowego w Poznaniu, która w ostatnim czasie przeszła gruntowny remont i reorganizację. W trakcie tych prac wprowadzono w przestrzeni muzealnej szereg nowych aranżacyjnych rozwiązań, celem umożliwienia publiczności jeszcze lepszego odbioru eksponowanych dzieł. Delegacja pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej w składzie: dr Longin Dzieżyc, Marta Gawęda-Szymaniak, dr Jacek Gernat, Justyna Lubas-Wałęcka oraz Jerzy Duber, miała przyjemność 18 lipca 2024 roku podziwiać efekty remontu, uczestnicząc – na zaproszenie MNP – w uroczystym otwarciu odnowionej Galerii.

Uroczystość zainaugurowało przemówienie dyrektora MNP Tomasza Łęckiego, który opowiedział o przeprowadzonych pracach remontowych, następnie publicznie uhonorował kuratorów i innych pracowników poznańskiego muzeum odpowiedzialnych za nowy kształt galerii. Z kolei wystąpienia dr Marii Gołąb (wicedyrektorki ds. naukowych MNP, autorki scenariusza nowej aranżacji galerii) oraz dr Anny Borowiec (odpowiedzialnej za przygotowanie ekspozycji sztuki polskiej drugiej połowy XX w. w ramach wystawy) wprowadziły słuchaczy w artystyczne uniwersum odmienionych przestrzeni muzealnych. Wernisaż uświetnił recital fortepianowy Krzysztofa Dysa. W drugiej części wydarzenia uczestnicy mogli osobiście doświadczyć efektów wielomiesięcznej pracy poznańskich muzealników, oglądając ekspozycje, na których czekali już kuratorzy odpowiadający na pytania publiczności.

Galeria Sztuki Polskiej – ponownie zachwycająca arcydziełami artystów polskich od końca XVIII po początek XXI stulecia, zarazem nowatorska w wielu rozwiązaniach ekspozycyjnych (dotyczy to zwłaszcza zupełnie nowej narracji wprowadzonej w prezentacji polskiej sztuki współczesnej) – jest dostępna dla publiczności od 19 lipca 2024 roku.



Fragment ekspozycji Galerii Sztuki Polskiej Muzeum Narodowego w Poznaniu, fot. M. Gawęda-Szymaniak

Standardy Ochrony Małoletnich w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Izabela Korniluk

Od 14 sierpnia 2024 roku w naszym Muzeum zaczęły obowiązywać Standardy Ochrony Małoletnich wprowadzone zarządzeniem nr 83/2024 przez Rzecznika Praw Dziecka. Każda instytucja, w której przebywają małoletni, została zobligowana do wprowadzenia takich procedur. Standardy Ochrony Małoletnich (SOM) to zbiór zasad obejmujących różne obszary: kontakt z dzieckiem, zatrudnianie pracowników, a także procedury interwencji, które pomagają tworzyć bezpieczne i przyjazne środowisko w instytucjach działających na rzecz dzieci. Muzeum Ziemi Lubuskiej to instytucja kultury prowadząca szeroko rozumianą działalność artystyczną i popularyzującą wiedzę historyczną związaną z rozwijaniem zainteresowań małoletnich nie tylko poprzez

zwiedzanie wystaw, ale także liczne lekcje muzealne, warsztaty, konkursy, projekcje filmowe, w których uczestniczą osoby małoletnie. Dlatego też zespół pracowników naszej placówki w składzie: Renata Gresiuk-Kowalska, Barbara Maculewicz, Mirosława Kaliszewska, Izabela Korniluk i Grzegorz Wanatko, opracował SOM dla naszego Muzeum obowiązujące zgodnie z rozporządzeniem od 14 sierpnia bieżącego roku. Nasz dokument jest zatem zbiorem zasad i procedur postępowania w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, które powinny być przestrzegane i stosowane w sytuacji podejrzenia krzywdzenia lub ujawnienia krzywdzenia małoletniego. Jest on dostępny w hallu muzealnym oraz na stronie internetowej MZL. Rolę koordynatora ds. SOM w naszej placówce pełni Izabela Korniluk.

Pamiątki w sklepiku MZL

Izabela Korniluk

W muzealnym sklepiku oprócz biletów wstępu na ekspozycje można nabyć także wiele publikacji – książek popularnonaukowych, katalogów wystaw, folderów, kart pocztowych. W ofercie posiadamy również kilka rodzajów pamiątkowych magnesów, m.in. przedstawiające budynek MZL, reprodukcje obrazów z Działu Sztuki Współczesnej i obiekty winiarskie. Są one chętnie kupowane przez odwiedzających Muzeum, dla jednych pełnią formę ciekawej ozdoby, dla drugich są pamiątką z wakacyjnych podróży, dla jeszcze innych mogą być prawdziwym hobby polegającym na kolekcjonowaniu kolejnych ciekawych wzorów. Dla dzieci mogą stanowić element zabawy pobudzający wyobraźnię i kreatywność.

Postanowiliśmy rozszerzyć naszą propozycję wychodząc naprzeciw licznym pytaniom gości o pamiątki związane z przedwojenną Zieloną



Reprodukcje pocztówek ze zbiorów Działu Historycznego MZL, 1. poł. XX w.

Górą. Dwa nowe wzory magnesów przedstawiają klimatyczne oblicza Grünbergu na dawnych pocztówkach z kolekcji Działu Historycznego. Oba rodzaje prezentują panoramę miasta w bardzo pięknym otoczeniu i z pewnością będą doskonałym uzupełnieniem wizyty w naszym Muzeum. Mogą być również okazją do uzupełnienia zbiorów dla kolekcjonujących pamiątki po dawnym Grünbergu!

Zapraszamy serdecznie do naszego sklepiku.

Z życia Muzeum – ważniejsze wydarzenia

marzec – sierpień 2024

MARZEC

- 6 III – Wernisaż wystawy pt. *Wielkanocne pisanki* ze zbiorów Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp.
- 7 III – Na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej dr Anitta Maksymowicz wygłosiła wykład pt. *Zapomniane dzieło Polek. Wielkopolanka Agnieszka Wiśła i organizacje kobiece z Ameryki oraz ich działalność na rzecz Polski w czasie I i II wojny światowej*.
- 12 III – Wizyta kustoszy MZL: dr. Longina Dzieżyca, dr Anitty Maksymowicz, dr. Grzegorza Wanatko w Muzeum Sukiennictwa w Forst.
- 12-29 III – Warsztaty wielkanocne – *Jajko i kura*, czyli tradycje wielkanocne w Muzeum Ziemi Lubuskiej.
- 13 III – Udział dr. Longina Dzieżyca w 9. zjeździe delegatów muzeów wpisanych do Państwowego Rejestru Muzeów, w Muzeum Historii Polski w Warszawie.
- 15 III – Otwarcie wystawy *Pasja według Gąsiora. Jerzy Gąsior. Rzeźba. Asamblaż*.
- 20 III – W Galerii Nowy Wiek otwarcie wystawy prac Andrzeja Bembenka – *Tryb anonimowy*. Wydarzeniu towarzyszył koncert fortepianowy Katarzyny Sobich i Łukasza Byrdy.
- 24 III – W ramach Wielkanocnego Festiwalu Kameralnego koncert Polish Violin Duo – Marta Gidaszewska i Robert Łaguniak.

KWIECIEŃ

- 17 IV** – Wernisaż prac członków Klubu FotoOko z ZUTW.
- 20 IV** – Jazzujące Muzeum – koncert Ireny Salwowskiej z zespołem.
- 24 IV** – Wernisaż wystawy *Kobieta i jej świat. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. W programie wykład dr Barbary Bielinis-Kopeć pt. *Dawne sanatorium w Trzebiechowie – dzieło Henry'ego van de Velde*.
- 25 IV** – Spotkanie poświęcone badaniom archeologicznym prowadzonym od 2020 roku na cmentarzu św. Jana w Zielonej Górze, organizowane przez Fundację Tłocznia.

MAJ

- 7 V** – Wręczenie nominacji na kolejną kadencję dyrektorowi Leszkowi Kani przez wicemarszałka województwa lubuskiego Łukasza Poryckiego.
- 8 V** – Wykład dr. Jacka Gernata pt. *Michael Klahr Starszy i jego artystyczni sukcesorzy. O rzeźbiarskiej rodzinie Klahrów na ziemi kłodzkiej w XVIII-XIX w.* w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- 9 V** – Jazzujące Muzeum – Kamil Abt Kwintet. Koncert pt. *Wariatka*.
- 11 V** – W ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich kuratorskie oprowadzanie po wystawie *Kobieta i jej świat. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*.
- 14 V** – Koncert muzyki kameralnej pt. *Barwy – cienie – wersy* organizowany przez Instytut Muzyki UZ.
- 18 V** – Latynoska Noc w Muzeum:
Udostępnienie wystaw poświęconych tematyce latynoskiej:
– *Sztuka i rzemiosło wybranych państw Ameryki Łacińskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie i Muzeum Okręgowego w Toruniu*,
– *Ameryka Południowa oczami dzieci*. Prace młodzieży z krajów Ameryki Łacińskiej ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu,
– *Różnorodność biologiczna i kulturowa Panamy* – wystawa użyczona przez Ambasadę Panamy w Warszawie,
– *Od Przylądka Horn do wodospadów Iguazu* – wystawa fotografii z Patagonii autorstwa Józefa Sokołowskiego.
Ponadto odbyły się:
– Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych *W świecie Kuna Yala – rajskie kolory San Blas*.
– Wykład Józefa Sokołowskiego pt. *Od Przylądka Horn do wodospadów Iguazu*
– Wykład dr. Piotra Małczyńskiego pt. *Samba, tango i futbol. Piłka nożna w Ameryce Południowej*.
– Wykład dr. Anitty Maksymowicz pt. *Polacos en America Latina. Emigranci i uchodźcy, inżynierowie, badacze i artyści – polskie ślady w Iberoameryce*.
– Wykład Martyny Bącal i Michała Orłowskiego z restauracji !Hola! Cantina Mexicana pt. *Od Jalisco do Oaxaca, prawdziwe oblicze kuchni meksykańskiej*.

- Wykład dr. Arkadiusza Cincio i Tomasza Kowalskiego na temat win Południowej Ameryki.
- Konkurs wiedzy o Ameryce Łacińskiej pt. *Dziś taneczna samba i rumba, ale najpierw postaw jako Kolumba*.
- Projekcja filmu o życiu słynnej meksykańskiej malarki Fridy Kahlo (1907-1954) pt. *Frida*.
- Występy zespołu SambaSHOW
- Warsztaty tanga argentyńskiego prowadzone przez Studio Dance Club.
- Koncert zespołu Tango Bandonegro z argentyńskim wokalistą Carlosem Rouletem.
Podczas Latynoskiej Nocy MZL było czynne dla zwiedzających w godz. 17.00 – 23.00.
- 23 V** – Wizyta w MZL dwojga muzealników zaangażowanych w rozbudowę muzeum w Forst – Julii Koppetsch oraz Thomasa Wernickego.

CZERWIEC

- 5 VI** – Kolejna wizyta w muzeum Forst przedstawicieli MZL i podpisanie listu intencyjnego o współpracy pomiędzy Miastem Forst a Muzeum Ziemi Lubuskiej.
- 14 VI** – Spotkanie organizowane przez TMZG Winnica z dr Izabelą Korniluk, autorką książki *Hegemonia Zastalu. Dzieje Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze (1945-1991)*, które poprowadziła Alicja Błażyńska.
- 25 VI – 12 VII** – W ramach Akcji Lato'24 warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *W świecie latynoskich rytmów i kolorów*.
- 26 VI** – Ustawienie na muzealnym dziedzińcu maszyny stolarskiej pochodzącej z początku XX w.

LIPIEC

- 8 VII** – Podpisanie umowy na dofinansowanie zadania w ramach Programu Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku pn. *Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej – 2024*. W ramach umowy nasza instytucja zrealizuje projekt pn. *Konserwacja rzeźb ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej funkcjonujących w przestrzeni publicznej*.
- 18 VII** – Wizyta kustoszy MZL w Galerii Sztuki Polskiej Muzeum Narodowego w Poznaniu.
- 26 VII** – Nasza koleżanka Magdalena Kirmiel zawarła związek małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu.

SIERPIEŃ

- 4 VIII** – *Ameryka Łacińska* – wykład dr. Anitty Maksymowicz i oprowadzanie kuratorskie Justyny Lubas-Wałęckiej.
- 19-24 VIII** – Warsztaty oraz wykłady w ramach Corno Music Brass Festival.
- 26 VIII** – Wizyta gości z Muzeum Serbołużyckiego w Budziszynie – dyrektorki Christiny Bogusz oraz jej zastępcy Jędrzeja Solińskiego wraz z zespołem pracowników.

Opracowanie: Emilia Ćwilińska

SZTUKA



LIT. A. PRZELIŃSKI, KRAKÓW.

III WYSTAWA TOW. ART. POL. SZTUKA w SA-
LACH TOW. P. SP. w SUKIENNICACH od 18 CZER-
do 18 LIPCA WSTĘP 20 ct DLA CZŁON. T. P. SP. 10 ct

Teodor Axentowicz (1859-1938)
Plakat – III Wystawa Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”,
Kraków 1899, litografia sepią,
ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku

LATYNOSKA NOC W MUZEUM

HONOROWY PATRONAT NAD WYDARZENIEM OBJĘLI:

Marszałek Województwa Lubuskiego



Prezydent Miasta Zielona Góra



PARTNERZY WYDARZENIA:

Ambasada Republiki Panamy w Polsce



SPONSORZY WYDARZENIA:



OPIEKA MEDIALNA:



Współorganizator wydarzenia: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej

Muzeum Ziemi Lubuskiej, al. Niepodległości 15, 65-048 Zielona Góra, tel. 68-327-23-45, e-mail: muzeum@mzl.zgora.pl, www.mzl.zgora.pl